

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX.

SOSNOWIEC.

WTOREK, 15 MAJA 1928 R.

Nr. 133.

Prenumerata miesięczna

Zł. 3.50.

Konto czekowe P. K. O — Warszawa — jł. 533.

Cena egzemplarza 20 groszy.

Wyjaśnienie wiceministra gen. Konarzewskiego

w sprawie zniknięcia gen. Zagórskiego i napadu na p. Zdziechowskiego i red. Mostowicza.

PRZEMÓWIENIE POŚŁA TRAMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 14.5 (Tel. wł.) W czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych zabrał głos poseł Trampczyński. Mówca stwierdził na wstępie, że armia należy do całego narodu a nie do poszczególnego Rządu, który nigdy wiecznym być nie może. Niezmiennie zatem szkodziła rzecz, że jest prowadzenie polityki w armii. Tymczasem przeniesienia i dynamicznej w armii mają charakter polityczny. Fundusz 15 milionów zł. na podróże służbowe jest stanowczo za wysoki. Następnie poseł Trampczyński mówił o tak zw. zawieszaniu śledztwa, którego rzekomo się nie stosuje. P. Trampczyński przekonał, że o czym innym. Według jego danych zawieszono zostało śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego. To samo dotyczy sprawy napadu na red. Mostowicza, gdzie śledztwo zawieszono w chwili, gdy natrafiono ono na właściwy ślad. To samo dotyczy smutnej sprawy generała Zagórskiego. Głos publiczny twierdzi, że padł on ofiarą zbrodni. Ktoby miał czyste sumienie toby pozwolił na gruntowne wyjaśnienie zagadki. Jeżeli ktoś może dowieść swojej niewinności, a nie czyni tego, jest niemądry. Dotykam tej sprawy narazie pobieżnie — mówił poseł Trampczyński — w nadziei, że zostanie okazany lojalny do niej stosunek.

WYJAŚNIENIE GEN. KONARZEWSKIEGO.

W odpowiedzi na mowę posła Trampczyńskiego zabrał głos wiceminister gen. Konarzewski i zaznaczył, że kwestii napadu na red. Mostowicza nie zna dostatecznie i po zasięgnięciu odpowiednich informacji złoży odpowiednie wyjaśnienie. Co do napadu na posła Zdziechowskiego to śledztwo przeprowadzono, świadków przesłuchano i rzecz oddano w ręce sądowni cywilnemu. Jeżeli chodzi o zagadkę gen. Zagórskiego, zawiślana ona została w ławie babskich plotek. Sąd wojskowy prowadził dochodzenie i wzywał świadków, jednakże nie uzyskał żadnych, pozytywnych danych. Narazie sprawa jest w zawieszeniu.

W dalszym ciągu dyskusji gen. Konarzewski oświadczył, że w sprawie napadu na red. Mostowicza istniały wprawdzie poszlaki obciążające por. B. Kusińskiego, przydzielonego do Głównej komendy policji, lecz wykazał on w sądzie swoje alibi, które stwierdza, że wprawdzie wzywał on w dniu krytycznym autora nr. 19978, lecz jechał nim do Piaseczna, jako świadek w sprawie honorowej dwóch oficerów.

KWESTJA REDUKCJI ARMJI.

Następny mówca poseł Lieberman zarzuca Ministerstwu spraw wojsko-

wych, że, traktuje swój budżet zbyt jednostronnie i protestuje przeciw przekroczeniu budżetu bez zgody parlamentu. Mówca zapowiada zgłoszenie szeregu wniosków, m. in. w sprawie obniżenia o 28 i pół procent stanu pokojowego armji i doprowadzenia tego stanu do 150.000 niezawodnych szeregowców. W odpowiedzi zabrał głos ponownie wiceminister gen.

Konarzewski, wyjaśniając, że preliminowany budżet i tak nie wyczerpuje w całości potrzeb wojskowych. Co się tyczy redukcji, to była ona przedmiotem studjów specjalnej komisji, która uznała, że redukcja jest chwilowo niemożliwa. Skrócenie czasu służby wymaga przedtem uwzględnienia szeregu postulatów, które nie zawsze zależne są od wojska, jak na-

Oszczędności w budżecie państwowym

MOGĄ SPOWODOWAĆ PODWYŻKĘ UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH
O 25 PROCENT.

Warszawa, 14-5. (Tel. wł.) Klub Związku ludowo-narodowego zgłosił do trzeciego czytania budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych w sejmowej komisji jeszcze 40 wniosków oszczędnościowych na kwotę 18 milionów złotych, oraz w budżecie M. S. wojsk. na 10 milj. zł. Poza tem klub wniesie o restytucję pozycji na uposażenie policji, skreślonej wnioskiem socjalistów.

Ogólna suma wniosków oszczędnościowych, zgłoszonych przez klub narodowy, wynosi 120 milionów złotych. U-

względniwszy dalsze oszczędności w niektórych resortach Ministerstwa spraw wojskowych i skarbu ogółem na 55 milionów złotych, można otrzymać ogólną sumę oszczędności około 155 milionów złotych.

Klub narodowy uważa, że kwota powyższa mogłaby być dopełniona pewnymi zmianami w systemie podatkowym do 200 milionów złotych i w ten sposób w ramach budżetu możnaby podwyższyć uposażenia urzędników państwowych przeciętnie o 25 proc.

Rokowania polsko-litewskie w Warszawie.

Warszawa, 14.5 (Tel. wł.) W dniu 16 b. m. przybywa do stolicy delegacja litewska do rokowań komisji gospodarczo-komunikacyjnej.

W skład komisji litewskiej wchodzi: dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Zaunius oraz eksperci ministerstwa przemysłu i handlu i komunikacji.

Ze strony Polski w rokowaniach przewodniczyć będzie naczelnik wydziału traktatowego M. S. Z. p. Tarnowski.

Rokowania rozpoczną się 18 b. m. i odbywać się będą w specjalnie przygotowanych apartamentach przydzium Rady ministrów.

Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało szereg wniosków, do-

tyczących nawiązania stosunków handlowych, jak eksportu węgla polskiego i towarów włókienniczych, oraz w sprawie nawiązania komunikacji pocztowej i kolejowej.

Wraz z delegacją litewską przybywa do Warszawy grupa dziennikarzy litewskich. Należy nadmienić, że będzie to pierwszy przyjazd oficjalnej delegacji litewskiej do stolicy.

W niedzielę wieczorem pociągami gdańskimi powróciła z Kowna delegacja polska pod przewodnictwem naczelnika p. Hołówki. Na dworcu oczekiwali delegację wyżsi urzędnicy Min. S. Z. z p. radcą Szumlańskim na czele.

Nedorzeczne pomysły sowieckie

PROWOKUJĄCE POLSKĘ I FRANCJĘ.

Warszawa, 14.5 (Tel. wł.) Prasa sowiecka rozpoczęła druk aktu oskarżenia inżynierów niemieckich oskarżonych o sabotaż w przemyśle Zagłębia Donieckiego. Akt jest skonstruowany w ten sposób, że inżynierowie niemieccy, jakoby znajdowali się na żołdzie wywiadu polskiego i francuskiego i z polecenia tych wywiadów działali. Pomysł udziału inżynierów niemieckich w wywiadzie polskim i francuskim jest tak fantastyczny, że nie warto się nim zasa-

dniczo zajmować. Charakterystycznym jest jednak sposób, w jaki Sowiety chcą najwidoczniej uniknąć konfliktu z Niemcami, starają się w tę aferę wmieszać Polskę i Francję.

Według emigracyjnego dziennika rosyjskiego „Rul” rządu Polski i Francji, za pośrednictwem swych poselstw miały zaprotestować w komisariacie rządowym do spraw zagranicznych w Moskwie, przeciwko prowokującym twierdzeniom zawartym w akcie oskarżenia.

50-LECIE ŚMIERCI PAPIEŻA PIUSA IX.

Warszawa, 14-5. (AW.) W związku z mającą się odbyć w krótkim czasie uroczystością 50-lecia śmierci papieża Piusa IX, p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj p. Glinę i wyraził zgodę na zaszczytne obchodu swoją obecnością.

ZGON WYBITNEGO CHIRURGA POLSKIEGO.

Warszawa, 14-5. (AW.) Dzisiaj rano zmarł w Warszawie doktor Aleksander Zawadzki, jeden z najbardziej zasłużonych w Polsce chirurgów, długoletni ordynator szpitala Przemienienia Pańskiego.

TELEGRAM!

Warszawa, 14 maja 1928 r.

Przyjeżdża Dr. SMITALSKA

Ordynuje 15 maja

HOTEL WIKTORJA w SOSNOWCU.

POSEŁ AMERYKAŃSKI U MINISTRA ZALESKIEGO.

Warszawa, 14-5. (Tel. wł.) Minister Zaleski w dniu dzisiejszym przyjął posła St. Zjednoczonych p. Stetsona.

WYSTAWA MALARSTWA POLSKIEGO W BUDAPESTCIE.

Budapeszt, 14-5. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy malarstwa polskiego. Na otwarcie przybył regent Horthy. Przemówienie inauguracyjne wygłosił poseł polski w Budapeszcie, p. Michałowski, poczem przemawiał minister oświaty Klebersberg. Wreszcie regent Horthy dokonał otwarcia wystawy. Wystawa przedstawia się znakomicie. Cała prasa węgierska poświęca wystawie specjalne artykuły.

LEKARZ - DENTYSTA

M. Bitny-Szlachta

leczenie, plombowanie, zęby sztuczne
Przyjmuje od 2 do 7 p.p.Ul. Małachowskiego nr. 16, II piętro
w SOSNOWCU. 2718

PRZEGŁĄD PRASY

Częściowy odpoczynek

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

„Kurier Poranny“ podaje następujący spłot informacji i zaprzeczeń:

Stan zdrowia marszałka Piłsudskiego jest zupełnie dobry. Narzucona przez lekarzy konieczność względnego odpoczynku w okresie rekonwalescencji wynika tylko z naturalnej troski o zachowanie jaknajdłuższej Ojczyźnie pełni siły fizycznej i energii, której marszałek Polski, mimo swojej nieustraszonej pracy, ma niewyczerpane i podziwu godne zasoby.

Przemijająca niedyspozycja marszałka Piłsudskiego wyzyskiwana była oczywiście, jak już często przedtem bywało — zwłaszcza przez prasę niemiecką — do rozpęszczania po świecie najpotworniejszych i najnieudorzeczniejszych plotek. Plotki te stały się powodem zainteresowania i niepokoju nawet poważnych kół politycznych i wielkich dzienników londyńskich, które poleciły swoim korespondentom nadsyłanie wyczerpujących informacji o stanie rzeczy.

Nastroje plotkarskie nie pozostały bez pewnego wpływu na brzmienie tych informacji, czego choćby dowodem jest obszerna depesza „Timesa“ z dnia 9 b. m. Obecny korespondent „Timesa“ obraca się prawie wyłącznie w kołach socjalistycznych, stąd też zapewne wynika jaskrawa przesada w przedstawieniu rzeczy, do którego nawet przed pięcioma dniami koła dobrze powiadomione nie przywiązywały takiego znaczenia, jakby to wynikało z relacji korespondenta.

Jeżeli cytujemy tę depeszę, to jedynie dlatego, aby zwrócić uwagę na to, jak informowane są poważne czynniki zagraniczne i na to, że byłoby pożądanym, aby przeciwdziałać zawartym w tych wiadomościach przesadom przez dostarczanie poważnej prasie wiadomości z pierwszego źródła dla zapobieżenia przedostawianiu się plotek i ploteczek za granicę. Depesza „Timesa“ w głównych ustępach brzmi:

„Marszałek przed trzema tygodniami zachorował na ostry atak nerwalgii w jednym z ramion. Ponieważ Belweder nie nadawał się do zapewnienia marszałkowi absolutnego spokoju, niezbędnego dla leczenia radiologicznego, przygotowany został dla chorego specjalny apartament w Inspektoracie armii.

„Lekarze od pierwszej chwili nalegali, aby marszałek spędził dłuższe wakacje nad Morzem Śródziemnym. O ile wiadomo, marszałek stanowczo odmówił zastosowania się do tej rady, nie chcąc odrywać się od swej pracy. Dopiero w końcu ostatniego tygodnia, po przedstawieniu marszałkowi w terminach medycznych stanu jego cierpienia, marszałek zaprosił Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Bartla i po poinformowaniu ich o opinii lekarzy oświadczył, że należy pomyśleć o prowadzeniu spraw przez okres jego przymusowego wypoczynku.

„Rozważano troskliwie na tej konferencji alternatywne plany — jednym z nich miało być (?) wprowadzenie do Rządu wybitnej osobistości wojskowej, która by przejęła z p. Bartlem ciężar urzędu — lecz widocznie dlatego, że opinia publiczna nie była na to należyście przygotowana (?), porzucono myśl zmiany składu gabinetu.

„Zdaje się, że zdecydowano zamiast tego, aby Prezydent Mościcki, który na mocy swego urzędu i osobistych kwalifikacji ma dobre warunki do wywierania wpływu pojedynczego (?), wziął bardzo czynny a nawet kierujący udział w prowadzeniu spraw bieżących.

„Prezydent, w swoim nowym jak się zdaje charakterze (?), konferował z p. Daszyńskim wczoraj, aby zaznaczyć go z powziętymi decyzjami i rozważyć ich związek z parlamentarną sytuacją. Pan Daszyński, jak się zdaje, pracuje nad wytworzeniem trwałego porozumienia pomiędzy Rządem marszałka Piłsudskiego a Sejmem, a jego inicjatywa polityczna, której dał dowody od chwili swego wyboru, może obecnie nabrać większego znaczenia.

„Marszałek, jak obecnie jest projektowane, pojedzie naprzód do swojej wili pod Warszawą, a następnie do Drusienin. Jedynie w razie, gdyby lekarze nie byli zadowoleni z postępu rekonwalescencji, namawiano go na wyjazd na południe.

Korespondent „Timesa“ poza tem miesiąca jeszcze do swojej depeszy, już najzupełniej nie mającej z tem związku, uchwałę zjazdu legionistów w sprawie zaufania do pułkownika Sławka, jako najbliższego męża zaufania marszałka.

GRUPA PARLAMENTARNA

POLSKO-FRANCUSKA.

Warszawa, 14-5. (AW.) Dzisiaj o godz. 12 w południe odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, na którym wybrano komitet organizacyjny, w skład którego weszli posłowie: Janusz Radziwiłł, Łubieński, Czetwertyński, Kościółkowski, Niedziałkowski, Rozmaryn, Posner, Thugutt i inni.

NADUŻYCIA W SOWIETACH.

Moskwa, 14-5. (AW.) W Kijowie wykryta została nowa afra nadużyć administracji byłych południowo-zachodnich kolei żelaznych. Głównym oskarżonym jest naczelnik jednej ze stacji inż. Gonesti. Nadużycia sięgają mają miliona rubli złotych.

Południowa armia chińska

PROWADZI ZWYCIESKĄ OFENZYWĘ NA PEKIN.

Warszawa, 14-5. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Telegramy radiowe z Szanghaju donoszą o nowych sukcesach południowej armii chińskiej, która prowadzi obecnie ofensywę w kierunku Pekinu. Marszałek Ciang-Tso-Lin nakazał swym wojskom odwrót w kierunku północnym, ewakuując linię kolejową wiodącą do Pekinu. Wojska południowe, nie napotykając na opór, zbliżają się do ważnego punktu węzłowego Tien-Tsinu (900.000 mieszkańców). W Tien-Tsinie znajduje się garnizon wojsk endzoziemskich w liczbie 10.000 żołnierzy amerykańskich, angielskich, francuskich i japońskich, który strzeże koncesyj cudzoziemskich. Upadku Tien-Tsinu spodziewają się lada dzień.

Pekin, 14-5. (AW.) Silne grupy wojskowe armii nacjonalistycznej generała Ciang-Kai-Szeka ruszyły do ofensywy w kierunku Tien-Tsin. W akcji tej przyjmuje udział około 50.000 żołnierzy poza oddziałami Fenga, które przyłączyły się do atakujących. Atak prowadzony jest od Kai-Fong w kierunku północno-wschodnim. W samym Tien-Tsinie znajduje się obecnie niewiele, jak 9000 żołnierzy korpusu endzoziemskiego, w tem 4000 Amerykanów, przeszło 3000 Francuzów, 1000 Anglików i 600 Japończyków. Wojska te umacniają się na linii wsi położonych o 12 klm. na południe i południowy zachód od Tien-Tsinu. Poza tem w mieście znajdują się w niewielkiej liczbie oddziały Ciang-Tso-Lina. Przelamanie przez wojska nacjo-

nalistyczne umocnień pod Tien-Tsin stworzyłoby poważne niebezpieczeństwo dla Pekinu. Wojska japońskie, których zadaniem jest obrona dworca oraz najważniejszych punktów terenu koncesji Tien-Tsin mają być wzmocnione przez posiłki, które spodziewane są od strony Taku.



2738-3

Nieporozumienia wśród komunistów

Z POWODU WIZYTY KRÓLA AFGANISTANU W SOWIETACH.

Moskwa, 14-5. (AW.) Jak się okazuje, rząd sowiecki otrzymał z kraju, a zwłaszcza z zagranicy od organizacji komunistycznych lub sprzyjających komunizmowi szereg ostrych protestów przeciwko przyjmowaniu w Moskwie króla Amanullaha, a w szczególności przeciwko uroczystemu charakterowi przyjęcia

afgańskiej pary królewskiej. Ceremonialnym charakterem przyjęcia tłumaczy się też demonstracyjna nieobecność Rykowa przy wszystkich uroczystościach na cześć króla afgańskiego. Jak głoszą obiegające Moskwę wersje, pomiędzy Stalinem a Rykowem doszło na tem tle do ostrych sporów.

Przedwyborcze roznamietanie polityczne

W NIEMCZECH.

Berlin, 14-5. (AW.) Zbliżający się termin wyborów wpływa na coraz większe roznamietanie polityczne. W ciągu wczorajszej niedzieli w szeregu wypadkach doszło do starć pomiędzy grupami bojowymi Stahlhelmu, socjal-demokratów i komunistów. Na Kurfürstendam, gdzie dochodziło do najgwałtowniej-

szych zaisc w czasie starcia pomiędzy Stahlhelmem a komunistami, kilku policjantów, którzy usiłowali interwenjować, zostało pobitych. Jeden z policjantów otrzymał ciężką ranę nożem. Ogółem na skutek zaisc wczorajszych rany odniosło przeszło 40 ludzi, z tego 10 policjantów.

Odnaczeni „Polonia Restituta“

W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI 5 MAJA

Warszawa, 14-5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym pojawiła się 3-cio majowa lista osób odznaczonych orderem „Polonia Restituta“.

Wielką wstęgę tego orderu otrzymał hr. Karol Lanckoreński, b. członek austriackiej Izby panów z Wiednia.

Komandorje otrzymali m. in. b. minister prof. Broniewski, E. Ponikowski, adwokat z Warszawy, przemysłowiec górnośląski Falter, b. minister Raczyński.

Krzyż komandorski otrzymali m. in. korespondent paryski „Robotnika“ Hieronimko (Hieronim Kon), lekarz Natanson, generałowie Litwinowicz i Trojanowski, inż. Fajans, mec. Łypaciewicz, b. sen. Stecki, prof. Kryński, prof. Szysko-Bohusz, J. Kaden-Bandrowski.

Krzyż oficerski: p. Chłapowska (żona ambasadora w Paryżu), p. Grażdzyński (ze Związku cukrowników), dyr. „Premiera“ Hłasko, dyr. „Skarbofermu“ Knothe, Jerzy Majer, wydawca J. Mortkowicz, ppłk. Prystor, ppłk. Rummel i inni.

Krzyż kawalerski otrzymał między innymi p. Nowakowski z Sosnowca.

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z WICEPR. BARTLEM.

Warszawa, 14-5. (Tel. wł.) W poniedziałek o godzinie 12-30 p. wicepremier Bartel odbył w Generalnym Inspektoracie armii konferencję z d.

Echa śląskie.

MIN. STANIEWICZ NA ŚLĄSKU

Wczoraj bawił w Katowicach min. reform rolnych p. Staniewicz, który wygłosił mowę na zjeździe komisarzy ziemskich z woj. śląskiego. W mowie tej p. minister zapowiedział utworzenie specjalnego wydziału śląskiego w Ministerstwie reform rolnych, w dowód zainteresowania państwa dla sprawy reformy rolnej na Śląsku. Na czele tego wydziału stanie dr. Tentel.

POLOWANIE NA GŁOSY POLSKIE.

Niemiecka agitacja przedwyborcza na Śląsku posługuje się rozmaitemi sposobami celem skaptowania głosów ludności polskiej. Oprócz nacisku ze strony pracodawców, którzy zalecają głosowanie na nacjonalistów, niebezpieczną agitację uprawia również partja centrowa. Wysyła ona do okręgów rolniczych, zamieszkałych przez ludność polską, agitatorów, władających językiem polskim, którzy na zgromadzeniach w imieniu partji przyrzekają realizację szeregu postulatów gospodarczych i kulturalnych, usiłując pozyskać głosy polskie na partję centrową. Nawet osławiony na zgromadzeniach chłopskich przemawiał po polsku, wysuwając perfidne hasło o broni kultury chrześcijańskiej i religji rzymsko-katolickiej przed zakusami protestantyzmu i komunistów, aby w ten sposób uspić budzące się uświadomienie narodowe mas polskich na Śląsku niemieckim.

Wiadomości ze stolicy.

ŚWIĘTO LEGJONU PUŁAWSKIEGO.

Dnia 20 maja rb. przypada 15 rocznica chrztu bojowego legionu puławskiego. Wówczas to w nocy z dnia 19 na 20 maja 1913 r. legion puławski okrył się sławą bojową zdobywając w ataku na bagnety kilka rzędów niemieckich okopów. Chcąc uczcić pamięć wszystkich poległych legionistów w dniu 20 maja o godz. 12-30 odbędzie się msza św. za ich dusze w katedrze św. Jana w Warszawie, a następnie poświęcenie sztandaru Związku legionistów puławskich, ufundowanego ze składek byłych legionistów i rozmaitych organizacji społecznych m. Warszawy. Mszę św. i ceremonji poświęcenia sztandaru dokona ks. biskup Gall. Rodzicami chrzestnymi będą p. Prezydentowa Mościcka i p. marszałek Piłsudski.

SECESJA RADNYCH CHADECKICH.

Radni Chrześcijańskiej demokracji, którzy przy wyborach przeszli do Rady miejskiej w Warszawie jako kandydaci z listy gospod. komitetu obrony polskości stolicy i wskutek tego przy konstytuowaniu się klubów Rady miejskiej weszli w skład Narad. koła gospod. — zawiadomili wczoraj prezydium, że z tego koła występują, co zgłosili również do prezydium Rady miejskiej. Wobec tego kroku grupy radnych chadeckich, Narad. koło gospod. postanowiło wysnuć stąd wszystkie konsekwencje, wynikające z pierwotnego układu przedwyborczego, a na terenie Rady miejskiej zająć względem Ch. D. takie stanowisko, jakie wyniknie z treści i formy jej działalności.

PRZED WIELKIM RAIDEM LOTNICZYM.

Samolot nabyty w Amsterdamie w firmie „Fokker“, przybędzie do stolicy w połowie przyszłego tygodnia. Jest to ten sam typ samolotu, jakim posługiwał się kpt. Byrd w przelocie nad Atlantyką. Samolot ten ma służyć jako model „aparatu pasażerskiego dla naszych fabryk. Towarzystwa bowiem lotnicze, czuwające nad utrzymaniem stałej komunikacji powietrznej, zamierzają wprowadzić ten typ samolotu do naszej komunikacji. Co do trasy raidu, jaki jest projektowany, to pozostaje ona dalej tajemnicą, jest jednak rzeczą pewną, że nie poprowadzi ona do Ameryki południowej.

WALNY ZJAZD ZW. STRZELECKIEGO.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie walny zjazd Zw. strzeleckiego, przy licznych udziale delegatów. Po całodziennych obradach zjazd dokonał wyboru władz Związku. Przesesem wybrano ponownie dr. Dłuskiego, do zarządu zaś ob. ob. posła płk. Adama Koca, ppłk. Minkowskiego, Strześcińskiego, posła Tomczaka, Królikowskiego, Glinickiego, Czakię, Piotrowskiego, Osieckiego, Sużyńskiego, Jaszczewiczową i Zygmunta Dreszera. Zjazd zamknął przemówieniem p. W. Sieroszewski.

ZMIANY W G. P. U.

Moskwa, 14-5. (AW.) W składzie kierownictwa GPU. zaisc mają znaczne zmiany. M. in. na stanowisko zastępcy przewodniczącego wszechzwiązkowego G. P. U. Menżyńskiegoznaczony ma być dotychczasowy kierownik G. P. U. na Ukrainie Polak, Balicki.

BOMBOWY ARGUMENT.

Sofja, 14-5. (PAT.) Dziś w nocy eksplodowały dwie bomby, podłożone pod domem pewnego bankiera oraz najbogatszego człowieka w Bułgarii, Kalcewa. Szkody, wyrządzone przez wybuch są nieznaczące. Sądzą, że zamach nie miał charakteru politycznego, lecz, że był protestem przeciwko zbyt małemu datkom bogaczy bułgarskich na rzecz ofiar trzęsienia ziemi.

KONNO Z PARYŻA DO BUKARESZTU

Wiedeń, 14-5. (PAT.) Przybyła tu z Paryża pani d'Orange, która, jak wiadomo, przedsięwzięła podróż konną z Paryża do Bukaresztu.

Dążenia lewicy.

Sobotnia demonstracja lewicy i mniejszości narodowych przeciw Rządowi, któremu przez skreślenie funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalono na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej potum nieufności, domodzi, że dotychczasowa pozorna sielanka między Rządem a lewicą nie wytrzyma próby na dłuższą metę i prędzej czy później musi dojść do zasadniczej rozgrywki, jeśli Rząd nie zechce wykonać programu lewicy, a tembardziej jeśli wbrew jej woli zechce przeprowadzić zmianę Konstytucji i ordynacji wyborczej.

Gra marsz. Sejmu p. Daszyńskiego, która ma na celu nawiązanie współpracy między Rządem a rządzącą się do rządzenia lewicą, jest podobno obliczona na dwa lata. Rząd przez te dwa lata — jak twierdzą — ma nie wnosić do Sejmu projektów, dotyczących zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej, a PPS i lewica powinny uchylać budżety.

A tymczasem wbrew złudzeniom, że lewicę da się wprzągnąć do rydwanu pozytywnej pracy państwowej, fakty mówią coraz wyraźniej, że lewicy marzy się samodzielne, w myśl jej programu, sterowanie państwem, że potrzebne jest jej tylko chwilowe przetrzymanie okoliczności, by w najdogodniejszym momencie mogła wystąpić z otwartą przyłbicą i wziąć w swe ręce rządek.

A że lewica nasza składa się z elementów niewyrobionych, że brak jej umiaru, a wreszcie jej jest zbyt nerwowo, świadczy bodaj sobotnia jej demonstracja, w czasie której P. P. S., Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie dały rewolę swych sił i wskazały na możliwości, wynikające z układu sił parlamentarnych — na rosyjśkie pomysły dla lewicy koniunktury politycznej w państwie.

Nie należy się jednak spodziewać, by antyrządowa demonstracja lewicy, zainicjowana w ub. sobotę, konsekwentnie rozwijała się w najbliższym czasie. Lewica nie zdołała się jeszcze zmobilizować i rozwiązanie Sejmu byłoby dla niej w obecnej chwili szkodliwe. Z drugiej strony Rząd, nie mając uchwalonego budżetu i pozbawiony prawa dekretoowania, okazuje się skłonny do kompromisów, jakie nieuniknionie zareżyseruje tak zręczny parlamentarzysta, jakim jest obecny marszałek Sejmu. Zapowiedzią kompromisowego załatwienia zatargu, wzywanego przez sobotnie głosowanie komisji budżetowej, są sprawozdania prasy rządowej, która najwięcej miała powodu do podkreślenia antyrządowej demonstracji lewicy, a przeszła nad nią do porządku dziennego.

Kompromisy nie starczą jednak na dłuższy dystans. Lewica mobilizuje swe siły i coraz wyraźniej daje do zrozumienia, że prędzej czy później zechce ująć ster państwa w swe ręce, że współpraca z obecnym Rządem nie uśmiecha się jej i może być tylko etapem do ostatecznego jej celu.

Dlatego Rząd i społeczeństwo, nie chcące być przedmiotem eksperymentów lewicowych, musi poprzez zgłębienie obecnych kompromisów i przyznanie widzieć dokładną perspektywę tego, co je czeka ze strony lewicy, sprzymierzonej z mniejszościami, musi zdecydować się na dążenie do odrócenia od Polski nieszczęścia, jakim nieuniknionie byłoby rządy lewicy i mniejszości narodowych.

M. P.

Wiek i zawód

POSŁÓW W NASZYM SEJMIE.

Posłowie nasi są w znacznej większości ludźmi młodymi.

Dane szczegółowe o ich wieku zebrał Główny urząd statystyczny, który stwierdził, iż w wieku poniżej lat 30-tu jest 20 posłów, od lat 31—40 jest 178 posłów, od lat 41—50 jest 168 posłów, od lat 51—60 jest 66 posłów, od lat 61—70 jest 10 posłów, ponad lat 70 jest 2 posłów.

Główny Urząd statystyczny obliczył, że posłowie według zawodów należą do następujących grup:

Rollnicy 89 posłów, ziemianie 27 pos., przemysłowcy i kupcy 21 pos., rzemieślnicy 2 pos., inżynierowie i technicy 15 pos., duchowni 11 pos., prawnicy 45 pos., wojskowi 9 pos., dzienni-

karze i literaci 45 pos., profesorowie 45 pos., nauczyciele 21 pos., urzędnicy państw. i przyw. 64 pos., lekarze 12 pos., robotnicy 14 pos., inne zawody 30 posłów.

Na równi pochyłej.

NA MARGINESIE TRZECH AFER LWOWSKICH.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego“).

Lwów, w maju.

Dziwnym zbiegiem wypadku stłoczyły się w jednym zaledwie tygodniu we Lwowie trzy zbrodnie, będące potężnym reflektorem dzisiejszej rzeczywistości. Nawet pobieżny obserwator społeczeństwa nie mógł spokojnie przejść nad tym strasznym obrazem, nasuwającym przeróżne refleksje i wnioski. Dwie z tych zbrodni znalazły swój epilog przed sądem, jedna — zaczęła się dopiero w pierwszym stadium śledztwa.

Bohaterem pierwszej był oficer, młody, rokujący, najlepsze nadzieje syn ziemiańskiej rodziny z pod Warszawy. Dokonał zbrodni, na której wspomnienie ścina się krew w żyłach Porwany szalem czy też pobudzony drzemającym w instynkcie zbrodniczym pędem zarabiał szabłą na ulicy kobietę, o której mówił, że ją kochał. Uczynił to w bestjałski, nie znajdujący w sumieniu ludzkim usprawiedliwienia sposób. Bił bezbroną ofiarę jedenaście razy i pastwił się jeszcze nad drgającym ostatnimi resztkami życia trupem, zmasakrowanym do niepoznaki. Sąd doraźny, który odbył się nad zbrodniarzem, nie wyświadł tajemnicy strasznego czynu.

Druga zbrodnia nie ustąpiła swą zgrozą pierwszej. Młoda 17-letnia dziewczyna zamordowała wspólnie z bratem i matką — własnego ojca. Ojciec był postrachem i nieszczęściem rodziny. Pił a nie zarabiał, maltreował i bił dzieci i żonę, tak że musiał opuścić mieszkanie. Zwyradnialec nie wolił córkę, co było bezpośrednią przyczyną zbrodni przez nią popełnionej. Rodzina, która zasiadła na ławie oskarżonych rekrutuje się ze sfer biednych, zamieszkałych w suterynach wielkiego miasta. Okropna tragedia, jaka przesunęła się przez sale sądowe wstrząsnęła do głębi zarówno przysięgłymi, którzy ją sądzili, jak i trybunałem, który wyrokował.

Trzecia sprawa — to afera Pawłowicza, jednego z najwyższych dostojników kolejowych, szefa wydziału, Stary urzędnik łakomi się na łapówki żyda i wpada w sieć jednej z największych afer ostatnich lat.

Nie chodzi we wszystkich trzech wypadkach o sensację. Mają one głębszy swój sens, nad którym warto się zastanowić. Nie można ich oczywiście kłaść równie wyłączenie na karb Lwowa, bo choć tu wyrosły, zarówno w mordzie, dokonanym przez oficera, jak i w aferze Pawłowicza nie działali ludzie lwowscy, lecz przybyli z

innych stron. Zbrodnie lwowskie są odbiciem atmosfery ogólnej, wśród jakiej żyjemy.

Wojna minęła już dawno. Czas było uspokoić nerwy. Zresztą były już niewątpliwie objawy ich uspokojenia. Wchodziliśmy już w okres pewnej równowagi nerwowej. Zaczęło z powrotem cenić ludzkie życie. Jeśli nie zniknęły z powierzchni życia morderstwa i zbrodnie, to stawały się one w każdym razie coraz mniej bestjałskie. Oficer nie rąbał szabłą kobiety na ulicy. Dziecko nie strzelało z rewolweru do ojca i nie dobijało go siekierą, podczas gdy matka i syn trzymali ofiarę za nogi. To są już objawy specjalnego zwyrodnienia. Myśl wzdyga się przed ich usprawiedliwianiem. Trzeba być potworem bez serca, aby tak dokonywać zbrodni. W pierwszym wypadku dokonuje jej oficer. Defraudacji i oszustw dopuszcza się również inteligent i wysoki dygnitarz.

Nie są to rzeczy codzienne. Rozpisanie instynktów, zamiast się uspokajać, coraz groźniej rośnie. Przez społeczeństwo przechodzi jakby dreszcz grozy pytanie: co będzie dalej?

Poczucie bezkarności moralnej jest głównym podłożem rozkwitu zbrodni na które patrzymy. Na wszystko znajduje się dziś usprawiedliwienie. Dątałoby to wielkich zagadnień. Dziś zaczyna przenikać do detaliów życiowych. To, co przepowiadano tydzień w ostatnich miesiącach, staje się faktem.

Rozluźnienie moralności publicznej podgrzywanej przez systematyczną akcję destrukcji płynącej z różnych stron — jest znakomitą drogą do rozwoju zbrodni.

To, co się mówi w Polsce o wstrząsie moralnym, jakiego kraj niabyto doznał w ostatnich latach, okazuje się kłamstwem, godnym jego twórców. Z wstrząsu moralnego nie rodzą się zbrodnie i nie wychodzą z niego potworni zbrodniarze, ojcobójcy i wysooko postawieni oszuści.

Trzeba mieć odwagę spojrzeć w rzeczywistość: wkraczaliśmy na drogę rozkładających instynktów i zbrodni, idących w parze z niedzą, poczuciem bezkarności i rozluźnieniem obyczajów. Tylko silna psychiczna reakcja i organizacja społeczeństwa zdoła nas uratować przed zagładą moralną, po której jak po maśle będzie już mogła przyjść komunistyczna rewolta.

Kl. Hr.

Przed wyborami do Reichstagu

AGITACJA PRZEDWYBORCZA. — NIEMIECKA ORDYNACJA WYBORCZA. — ROZBICIE NA LISTY. — HASŁA ODWETOWE GÓRUJĄ.

W niedzielę 20 bm. odbędą się w Rzeszy niemieckiej wybory do parlamentu. Będą to po Polsce i Francji trzecie z rzędu w tym roku wybory parlamentarne w Europie.

Za tydzień złożą Niemcy do urn wyborczych swe głosy i zadecydują o polityce niemieckiej na dalsze cztery lata.

Agitacja przedwyborcza rozwinęła się już w całej pełni przy pomocy najnowszych środków technicznych jak radio, reklamy świetlne itp. Prasa pisze oczywiście wyłącznie prawie o wyborach, przyczem podaje najsprzeczniejsze przewidywania i przepowiednie co do ewentualnego rezultatu.

Ordynacja wyborcza niemiecka jest równie „postępowa”, a co za tem idzie niepraktyczna jak i polska, bodajże bardziej jeszcze od naszej skomplikowana. Podobnie jak u nas wybory są „pięcioprzymiotnikowe”, t. j.

powszechne, bezpośrednie, równe, tajne i proporcjonalne. Udział biorą w wyborach mężczyźni i kobiety powyżej 20 lat. Ordynacja niemiecka tem się od naszej różni, że nie przewiduje ona z góry liczby posłów, natomiast każde 60 tys. głosów, oddanych na pewną listę daje jeden mandat. Im większy tedy udział w głosowaniu, tem więcej posłów. Ostatni parlament liczył ich 495, co proporcjonalnie jest znacznie mniej niż w Polsce, która przy swej niespełna trzy dziesiętmilionowej ludności niewiele mniej wybiera, niżeli liczebnie podwójnie większa Rzesza niemiecka.

Rozbicie głosów jest przy obecnych wyborach równie znaczne jak w Polsce: dość powiedzieć, że zgłoszonych zostało przeszło 30 list. W tych warunkach rozbicie się głosów jest niemalże niemożliwe, a w rezultacie brak stałej, zdecydowanej większości, co jest charakterystyczną cechą

parlamentów wybieranych proporcjonalnie.

Jak wiadomo, poprzedni Reichstag załamał się na kwestji reformy szkolnej. Rzeczą wielce charakterystyczną jest, iż spraw ta przez żadne stronnictwo nie została wysunięta jako hasło wyborcze. Jest ona poprosi ignorowana. Natomiast najżywszy interes wśród wyborców budzą hasła ekonomiczne: dość powiedzieć, że dzie się list wyborczych służy wyłącznie obronie tych lub innych interesów gospodarczych - zawodowych, przyczem bardzo ostro ścierają się interesy agrariuszów mniejszych zarówno jak i obszarników, z interesami proletariatu miejskiego.

Co się tyczy polityki zewnętrznej Niemiec, to poczynając od skrajnej prawicy, kończąc na socjalistycznej lewicy wszystkie właściwie stronnictwa są zgodne; niema ani jednego Niemca, który nie pragnąłby obalenia traktatu Wersalskiego, zwrotu Nadrenji, a w dalszej perspektywie Alzacji i Lotaryngji — na Wschodzie zaś ziem polskich: Pomorza, Poznania i Śląska. Różnice są tylko taktyczne: podczas gdy prawica dąży do swego celu brutalnie, krzykliwe, po brzękując pałaszem — bardziej umiarkowane stronnictwa, na których czele stoi Stresemann, wołają dążyć do tego samego celu zachowując dyplomatyczne milczenie. Atoli milczenie takie, bardzo popłatne w kołach fachowych polityków, nie działa na wyobraźnię tłumów podczas wyborów. To też wypadło panu Stresemannowi odsłonić karty: w odezwie wyborczej stronnictwa ludowego („Volks partei”), którego on jest jednym z głównych przywódców, wypisano już całkiem jawnie i bez ogródek postulaty „niezwłocznego uwolnienia Nadrenji” oraz „usunięcia niemożliwej granicy na Wschodzie”.

Wybory niemieckie tę mają dodatkową stronę, iż odsłoniły istotne oblicze niektórych polityków niemieckich, uważanych dotychczas za zwolenników ugody, porozumienia i pokój.

Przyładek Dobrej Nadziei

ZAMIEŃ SIĘ W PUSTYNIĘ.

Angielskie dzienniki zmieszczają pełne grozy opisy żywiołowej klęski, która w przeciągu pięciu lat doprowadziła do zupełnej ruiny tak niedługo zamożnych farmerów tego południowo-afrykańskiego dominium wielkobrytyjskiego.

Na skutek długotrwałej i straszliwej suszy kwitające pastwiska zamieniły się w bezładne pustynie, na których bieleją kości zwierząt, padłych ze śmierelnego pragnienia.

Wszystkie cysterny i studnie artestyjskie dawno już wyschły, a nawet w stołecznym mieście Kapsztadzie wodociąg funkcjonujący obecnie tylko po parę godzin dziennie. Woda stała się drogocennym napojem, dostępnym jedynie nielicznym bogaczom.

Uczni pracują nad odkryciem przyczyn owej katastrofy i przypuszczają, iż wywołana ona została zmianą kierunku wiatrów, które nie sprządzają więcej wilgoci ze strony morza.

Trąd uleczalny

DZIĘKI

ODKRYCIU Dra PULDROCKA.

Trąd, bież ludzkości, jak go nazywają historycy, przestał już być groźnym dla człowieka. Stało się to dzięki odkryciu dr. A. Puldrocka, który wykrył środek, zabijający bakcyję trądu. Nowe lekarstwo składa się z roztworu złota i preparatu dwutlenku węgla.

Dotychczasowa trudność leczenia trądu polegała na tem, iż nie można było żadnym ze stosowanych środków chemicznych rozpuścić ostonki, którą otoczony był bakcyja. Wszelkie lekarstwa okazywały się bezskuteczne. Dopiero preparat dr. Puldrocka rozwiązał tę trudność.

Wynalazek znakomitego uczonego wraca zdrowie pół milionowi nieszczęśliwych ludzi, skazanych na pewną śmierć wśród niewypowiedzianych męczarni.

Z TEATRU.

Premjera w Katowicach.

KONRAD KĘDZIERZAWY.

Legenda Śląska w 7-miu obrazach,
Jana Nikodema Jaronia.

Sobotnia premjera dramatu w Katowicach pozostawiła w duszy widza kilka sprzecznych wrażeń i uczuć. Postaramy się je uporządkować.

Najpierw wypada stwierdzić, że udrumatyzowana legenda śląska o Konradzie Kędzierzawym jest tworem bardzo słabym, stojącym nieomal poniżej stopnia jakiegokolwiek krytyki. Wadliwa, rozlazła konstrukcja sztuki, prymitywność i niedośćwo środków wyrazu, niezbyt szczęśliwy choć miejscami piękny wiersz balladowy, słabe uwypuklenie charakterów postaci dramatu, kwalifikują rzecz jako mało wartościową pod względem literackim i scenicznym. A jednak, mimo wyraźną świadomość tego stanu, uczestnik sobotniej premjery opuszczał teatr z przekonaniem, iż spędził czas dobrze. Więcej nawet! Wynosił z przedstawienia wrażenie, że w sercu jego ożywiły się uczucia dumy narodowej i miłości ziemi ojczystej.

Skądże taka nieoczekiwana dwójność w sumie wrażeń? Ma ona prostą przyczynę. Sztuka ś. p. Jana Nikodema Jaronia przepełniona jest tak wielką czcią do Polski i Śląska oraz ich historycznej łączności, zaś kuli ten technicznie tak bardzo prostym, nieskażonym żadnym śladem refleksji, uczuciem, że pod blaskiem tych istotnych, moralnych wartości, jak cień błady nikną względy na formę, w jaką je ujęto. Jeżeli do tego dodać świadomość, że „Konrad Kędzierzawy” jest pierwszą, uczynioną przez syna śląskiej ziemi jeszcze w okresie niewoli, próbą literackiego odzwierciedlenia problemu śląskiego, to widoczna się staje druga strona medalu tego nieudolnego, a równocześnie prawdziwie udanego widowiska.

Nie tu jednak koniec myśli, które przedstawienie „Kazimierza Kędzierzawego” nasuwa. Na ile bowiem regionalnego znaczenia sztuki dla Śląska i ślązków, oraz regionalnego jej ujęcia, mimo woli niejako wyrasta problem, mający obywatelskie znaczenie dla polskiej kultury narodowej. Mianowicie ów słabiutki twór unaczynia ugiór literacki jakim dla Polski jest Śląsk, kryjący w swoim łonie nieprzebraną skarbnicę materiału, który corychlej należy wyzyskać. Nie jest bynajmniej zbyt śmiałym powiedzenie, że chociaż do pewnego stopnia materialnie i moralnie Śląsk zrosł się z Rzeczpospolitą, to duch jego jest nam jeszcze obcy i nie został przyswojony narodowi. Budowanie zaś mostów między Polską a Śląskiem narzuca się jako prosty obowiązek naszej literatury, szczególnie tej, która w wolnej kielkuje. Oczywiście. Bez tej istotnej podniety, jaką daje możność zobaczenia duszy własnego narodu w zwierciadle regionalnej, ludowej kultury — Niemcy oddawna już okradają ziemię Piastów z pieśni ludowych, legend i wogóle całego materiału artystycznego, jaki ona przedstawia. Pasie się na tej strawie niemiecka nauka i literatura. A u nas? Co nowszy talent literacki, to (poza nielicznymi wyjątkami) kiepski naśladowca modnych prądów i prądkików na obcych powstałych wodach, lub conajwyżej fabrykant błyskotliwego stosu sensacji. O obowiązkach wobec kultury narodowej literatura „nowa” rzadko pamięta, a trzeba jej przypominać je dopiero zachęta wysokiej na grody konkursowej. Ogromnie to smutne i niepoehlebne.

Wracając do sobotniej premjery trzeba podkreślić dwa jej niezmiernie ujmujące momenty. Jeden z nich, o właśnie owa „ludowość” na scenie, ujawniona zarówno w tendencji legendy jak i w otworzeniu piosenki ludowej o Jasku i Zosiencie. Czynnikami bezpretensjonalnym, a rzeczywistym efektem urągają całej szlachetności w jakiej do niedawna sztuka polska się zasklepiała. Problem ten poruszaliśmy kilkakrotnie w sprawozdaniach teatralnych i nie potrzebujemy do niego powracać. Drugie, realne zadośćuczynienie za braki sa-

mej sztuki stanowi wielka pieczołowitość, którą dyrekcja teatru katowickiego otoczyła śląski utwór. Siedem obrazów legendy otrzymało wspaniałą oprawę dekoracyjną. Najlepszy polski inscenizator, dyr. Leon Schröder z Warszawy, przykrocił rzecz na miarę potrzeb sceny i zaopatrzył ją w szereg pięknych efektów. Ilustracja muzyczna p. Bończy - Tomaszewskiego dostosowana jest do stylu średniowiecza. Pp. Nowakowski i Skalski starannie dramat wyreżyserowali. A aktorzy? Boże drogi! Teatr

jest dzisiaj tak zawałony miernotą literacką, że polski aktor po roku pobytu na scenie zapomina sztuki deklamatorskiej — nie umie pięknie wypowiadać wiersza. Robi to wprawdzie jeszcze wspaniale p. Nowakowski, który odtwarzał w sobotę Konrada, ale jest on, niestety, wyjątkiem. Na premjerze artyści walczyli jak mogli z trudnościami słowa wiążanego, panie z większym skutkiem niż panowie, lecz naogół wszyscy prawie bez powodzenia. Biednaś ty mowa nasza... Stab.

Krwawa bójka

NA RYNKU W CZELADZI.

W niedzielę około godziny 5 popołudniu ulicą Rynkową w Czeladzi przechodził w towarzystwie swego brata, kapral 25 p. a. p. stacjonowanego w Będzinie. Zarówno pan kapral jak i jego brat byli mocno podehmieni i idąc chwiali się na wszystkie strony, co dało powód licznym gapiom do czynienia różnych luźnych uwag pod adresem wstawionych. W pewnej chwili niejaki p. Czesław R. zauważył do kolegów:

— Patrz, jak się szarża bawi!

Uwaga ta nie podobala się pijaniusielkiemu kapralowi, który w przystępie zdenerwowania wydobyl szablę i z głośnym okrzykiem „hurra” rzucił się na czynnych uwagi. W jednej chwili powstała namiętna bójka.

Pan kapral wywijał szablą, nieczem p. Wolodyjowski, z drugiej zaś strony napadnięci bronili się łaskami, kamieniami i wreszcie czem kto mógł.

Na „plac boja” przybyła policja i z wielkim trudem zdołała rozpedzić walczących, poczem doprowadzono ich do komisariatu celem spisania doniesienia.

Głównymi bohaterami bójki byli kapral Grandys Szczepan i brat jego Jan, zamieszkali w Czeladzi przy ulicy Rynkowej 3. Pierwszego z nich po uprzednim spisaniu protokołu przekazano do dyspozycji władz wojskowych, brata zaś jego po wytrzeźwieniu puszczono do domu.

× **WAŻNE DLA ORKIESTR.** Szkoła muzyczna im. St. Moniuszki w Kielcach, ulegając potrzebom orkiestr amatorskich, szkoła uruchomiła „biuro orkiestracji” — wszelkich utworów muzycznych na orkiestry dęte i smyczkowe, na różne komplety, z dostosowaniem się do potrzeb danej kapeli, aby otrzymać mogła dobre, pełne i zgodne brzmienie, co jest niemożliwe, gdy się sprowadza utwory pisane na komplety wielkie nie liczące się ze stanem danego zespołu. Zamawiając repertuar, trzeba wskazać, z jakich orkiestra składa się instrumentów i jaki jest poziom orkiestry t. j. czy pisać w układzie łatwym czy też trudniejszym. Na wszelkie zapytania i odpowiedzi załączać znaczki pocztowe. Adres Szkoły muzycznej: Kielce ul. Kościuszki 11.

× **LASEK DLA DZIECI GRUŻLICHYCH.** Jak wiadomo w Siewierzu istnieje szpital dla dzieci gruźliczych z powiatu, utrzymywany przez Sejmik będziński. W pobliżu szpitala znajduje się młody las, stanowiący własność osady Siewierz. Otóż na jednym z ostatnich posiedzeń poruszono sprawę, aby lasek przeznaczyć na miejsce rozrywkowe dla chorej dzieciarni. Projekt ten uzyskał aprobatę i sprawa weszła na realne tory. Obecnie toczą się pertraktacje o kupno lasu, lub też o wydzierżawienie go na dłuższy okres czasu. Sądzić należy, że sprawa ta zostanie załatwiona w najbliższym czasie pomyślnie.

× **ZATRZYMANIE TOWARU PRZEMYCANEGO.** Urzędnicy celní wraz z latną brygadą kieleckiej izby skarbowej zatrzymali na szosie pomiędzy Grodzem a Będzinem niejakiego Andrzeja Goja z Brzozowic na Górnym Śląsku, który wioził w stronę Będzina 20 kg. wanilii, 10 kg. konfitur amerykańskich i 30 kg. pomarańczy. Ponieważ towar ten został sprowadzony drogą nielegalną z Niemiec, został skonfiskowany, a celem wykrycia właścicieli, wdrożono dochodzenie.

× **WOJOWNICZY SZAUFER.** Znany na terenie Zagłębia z oszukańczych praktyk niejaki Leon Szauffer, po naciągnięciu przed paru miesiącami kilku firm meblowych, jak już w swoim czasie pisaliśmy, został aresztowany i przebywa w więzieniu będzińskim. W tych dniach został doprowadzony z więzienia do Sądu pokoju w Będzinie. Po sprawie Szauffer nie pozwalał skądś sobie ręk konwojującemu go posterunkowemu i obrzucił go gradem wymysłów. Pomimo to został skuty i odprowadzony do więzienia. Za awantury wywołane w lokalu Sądu i słowne znieważenie policjanta Szauffer zastanie pociągnięty do odpowiedzialności.

× **W CZASIE PRZEFOWADZKI** nieznany sprawca skradł Taubie Kornfeldowi z Będzina (Podzamecze) dywan. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję, która prowadzi dochodzenie.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

15	Dzisiaj Zofia Wd.
Wtorek	Jutro Jana Nep.
	Wsch. słońca 3 m. 43
	Zach. „ 19 m. 23

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie” — „Metropolis”.

Kino „Oaza”: — „Ostatni wyścig”
w roli głównej Tom Mix.

Kino „Sfinks”: — „Wschód Słońca”.

Po zimnych świętach

SW. ZOFIA.

Niejedno westchnienie ulgi wydobędzie się z piersi mniej i bardziej pięknych pań bez różnicy wieku, wyznania i klasy społecznej. Przyczyna tego westchnienia będzie ten rzeczywisty radosny wypadek, że minęli zimni święci, których panowanie skończyło się właśnie wczoraj.

Pankracy, Serwacy, „onifacy” zdawien daroma przynoszą z sobą dotkliwy, bynajmniej niemajomy chłód i bez ceremonji zakazują pokazania kostjumu wiosennego.

W tym roku byli surowsi, niż zazwyczaj, bo już na kilka dni przed kalendarzowymi, urzędowymi smiemirzadami uprzedzali o swoim przybyciu śniegiem, deszczem, mroźnym wiatrem i tem wszystkiem, co może popsuć humor najwesołszej właścicielki kapelusza z panamą i nakarmić rozpaczliwymi myślami najpiękniejszą, śmieszko ondulowaną główkę.

Na szczęście zło już minęło i jak po latach przychodzi uśmiech radosny, po gniewie miłość i przebaczenie, tak po trzech zimnych świętych kalendarz zapowiada przybycie świętej Zofii.

W dniu tym podobno zawsze się słońce uśmiecha i niebo jest tak błękitne, jak oczy każdej polskiej Zosi.

Czy to prawda, zobaczymy dzisiaj.

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU KOMITETU OKR. LOPP.** w środę 16 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu Komitetu okręgowego Ligi obrony powietrznej i przeciwigazowej Zagłębia Dąbrowskiego w sekretarjacie L. O. P. i P., Sosnowiec Kościelna 6, z następującym porządkiem dziennym: Ukonstytuowanie się zarządu (wybory prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i członków zarządu). Program urzędowania imprezy Komitetu okręgowego L. O. P. i P. dla zebrania funduszy na założenie ławiska. Sprawy bieżące: sprawa wydania kalendarza na rok 1929, wizytacja Komitetów i inne wolne wnioski.

× **Z NOK. NA DĘBOWEJ GÓRZE.** Dn. 6 b. m. o g. 5 popoł. w kregielni przy fabryce Deichsla NOK. urządziło obchód 3 Maja. Na wstępie dziewczęta z miejscowej szwalni N. O. K., odpiewały „Boże coś Polskę”. Potem Wanda Nowakówna, uczennica tejże szwalni, z pamięci odtworzyła broszurkę o Konstytucji 3 Maja, poczem prelegentka P. M. S. wyjaśniła znaczenie Konstytucji 3 Maja, a dziewczęta ze szwalni odegrały komedijkę: „Pod sztandar Białego Orła”. Na zakończenie koło symfoniczne młodzieży przy N. O. K. odegrało Rotę. Mieszkańcy Dębowej Góry bardzo są wdzięczni Narodowej Organizacji Kobiet za ich pracę kulturalno-oświatową w szwalni. (Obecny)

Teatr w Katowicach.

GOŚCINNY WYSTĘP JÓZEFY ZACHARSKIEJ i GUSTAWA CHORJANA.

W środę dnia 16 b. m. wystąpią gościnnie w operze Verdiego znakomita primadonna opery poznańskiej p. Józefa Zacharska, która kreować będzie partję „Aidy” oraz znany tenor opery warszawskiej p. Gustaw Chorjan, który odtworzy partję „Radamesa”.

„DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT”.

Operetka w 3-ach aktach z muzyką Fr. Schuberta „Domek trzech dziewcząt” ukaże się niebawem na scenie teatru Polskiego w Katowicach.

GOŚCINNE WYSTĘPY M. JEDNOWSKIEGO

Dyrekcji teatru Polskiego udało się pozyskać na gościnne występy znanego i cenionego artystę p. Marjana Jednowskiego, długoletniego reżysera teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. P. Marjan Jednowski wystąpi z końcem b. m. w komedii Blizińskiego „Pan Dantazy” w której wybitny artysta od tworzy tytułową postać.

REPERTUAR.

Środa, dnia 16 maja. „Aida” (gościnny występ J. Zacharskiej i G. Chorjana).

× **PRZEJĘCIE WYPŁAT ZASIŁKOWYCH.** W nr. 109 „Monitora Polskiego” opublikowane zostało zarządzenie Ministerstwa pracy i opieki społecznej, według którego zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie przejmie z dniem 1 czerwca r. b. od Funduszu bezrobocia wypłatę świadczeń, należących pracownikom umysłowym z powodu braku pracy. Przejęcie wypłat obejmuje cały obszar działalności zakładu ubezpieczeń, t. j. województwo Śląskie oraz powiaty: Będziński, Zawłociński i Olkuski.

× **STARANIEM ZARZĄDU KOŁA L. O. P. P.** przy hucie „Staszic” w Sosnowcu odbędzie się w dniu 17 b. m. wycieczka członków i członkiń Koła do Katowic w celu zwiedzenia lotniska LOPP, oraz stacji nadawczej Polskiego Radja. Zapisy na wycieczkę przyjmuje się do środy 16 b. m. włącznie.

× **PARCELE BUDOWLANE.** Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić pomiary gruntów, otaczających cegielnię sejmikową w Będzinie. W przyszłości Wydział zamierza urządzić tam parcele budowlane.

× **INŻYNIER MIEJSKI W CZELADZI.** Z dniem 1 maja br. stanowisko inżyniera miejskiego w Czeladzi objął p. inż. Czesław Jodłowski. Jedną z pierwszych prac, jakie podejmie inż. Jodłowski, będzie opracowanie planu regulacji miasta, którego Czeladź jeszcze nie posiada.

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.** Jak już pisaliśmy, komuniści będzińscy, po samobójstwie swego towarzysza Grodzieckiego, który powiesił się w więzieniu mysłowickim, rozkleili w Będzinie plakaty antypaństwowe, rozwiesili transparenety i rozpuszczali fałszywe wieści, poddające w wątpliwość fakt samobójstwa. W związku z tem policja będzińska aresztowała osobników, zamieszkałych w Będzinie, a mianowicie: Abramczyka Józefa, Abramowicza Szyję i Majtisa Ięka, którzy zajmowali się wyżej wymienioną robotą. Wszyscy zatrzymani są członkami związku młodzieży komunistycznej i Tow. wolnomyślicielek. Zostali przekazani do dyspozycji urzędu śledczego w Sosnowcu.

× **POKAZ GIMNASTYCZNY W SOKOLE SIELECKIM.** W najbliższy czwartek tj. dnia 17 b. m. „Sokół” w Sielcu, ulegając życzeniom ogółu, powtórzy swój pokaz gimnastyczny, który wzbudził w dniu 3 maja wielkie zainteresowanie. Początek pokazu o godz. 18.30. Wejście od 25 do 75 gr

Nasze zuchy i wilczęta.

Wobec tygodnia harcerskiego kilka słów o harcerzach w Zagłębiu.

W ub. niedzielę rozpoczął się na terenie Zagłębia tydzień harcerski.

Zaczęło się od zorganizowania obozów harcerskich żeńskich i męskich. Obozy urządzono na gruntach nad Brynicą (obóz męski) i przy ulicy Małachowskiego (obóz żeński).

Pred godziną 10 rano z obozów wyruszyły hufce harcerskie ze sztandarami i własną, wcale nieźle już zgraną orkiestrą na czele do kościoła parafialnego w Sosnowcu na nabożeństwo.

Przy okazji nie można pominąć milczącym zasługi kierownika szkoły powszechnej p. Kędzierskiego, który w dużym stopniu przyczynił się do powstania pierwszej w Sosnowcu orkiestry harcerskiej.

Po nabożeństwie tłumy przyjaciół harcerzy zwiędziały obozy, wynosząc z nich wrażenie zdrowia moralnego i fizycznego, bijącego z oczu każdego harcerza i harcerki. Obóz męski budził duże zainteresowanie zarówno ze względu na ład, jaki w nim panował, jak i ze względu na pomysłowość, z jaką go harcerze zbudowali. Na masztach powiewały sztandary narodowe, a pod kilkunastu namiotami, chroniącymi przed niepogodą, zwiłali się harcerze przy pracy. Obóz przecinały druty anten radiowych, a w pobliżu obozu unosiły się dymy z kuchen, w których harcerze gotowali sobie smakowity krupnik na kielbasie, rosół, kartoflanke, kaszę i t. p. przepyszne potrawy obzowe, których smak jest wprost nieoceniony i bezkonkurencyjny w porównaniu z jadłem domowym, bo własnymi rękami sporządzony, w gromie kolegów zjedzony i w dodatku na powietrzu co prawda chłodnym, ale bądź co bądź majowym.

W ciągu całej niedzieli rodzice harcerzy i przyjaciele młodzieży mieli możność stwierdzenia, że idea harcerska ma istotnie zbawienny wpływ na młodzież, której sprawność w obozach i pomysłowość w wykonywaniu codziennych praktycznych zajęć daje rękojmię, iż wyrosną z nich ludzie tężdzy duchem i ciałem, oraz nielekający się przeciwności życiowych.

Gdy zmrok zapadał zapłonęło jedno wspólne ognisko, przy którym zgromadzili się harcerze i tłumy ich starszych przyjaciół. Przy ognisku, w blasku zachodzącego słońca z łak nadbrynicznym wzbił się harmonijny śpiew harcerzy, których piosenki budziły radość wspomnień młodości i serdeczne uczucie dla tych przyszłych, dzielnych obywateli Polski. Z pośród popisów przy ognisku należy wymienić bardzo dowcipne piosenki własnego układu harcerza ósmej drużyny, Ziółka. Ten harcerski śpiewak i poeta rozweselił swymi piosenkami wszystkich zgromadzonych do tego stopnia, iż brawom końca nie było.

W zakończeniu dnia przy tem samym ognisku komendant hufca Zygmunt Korek odczytał rozkaz dzienny, w którym władze harcerskie nadały poszczególnym harcerzom stopnie ich wykszolenia. Następnie ks. J. Sobczyński, komendant chorągwi, wygłosił "awę" o zaletach obozów harcerskich, urządzanych na łonie przyrody, jako czynnika niezmiernie ważnego w wychowaniu fizycznym i moralnym młodzieży. Mówca nawoływał starsze pokolenie do udzielania swej rady i pomocy w tem ealiozowaniu zamierzeń harcerzy.

Po odśpiewaniu „Roty” i po harcerskim okrzyku „Czuwaj!” zwinęto obóz i drużyny pomaszcerowały do swych siedzib.

Równie wesoło spędziły harcerki dzień przedwczorajszy w swym obozie z komendantką hufca Ślusarczykową na czele. Jeżeli była jakaś różnica to chyba tylko, że w obozie żeńskim harcerki - gospodynie zgutowały strawę bardziej urozmaiconą (zupa pomidorowa, barszczyk z buraków i t. p.), niż chłopcy, co się zresztą samo przez się rozumie. Poza tem było prawie, jak w obozie męskim, bo i sprawność dobra, co okazało się choćby tylko we wzorowym urzędze-

niu nienadającego się pod obóz placu i ognisko pod wieczór i popisy harcerów o zmroku również były.

Gdy sprawa harcerska z racji tygodnia harcerzy stała się aktualną, wypada nam zapoznać szerszy ogół społeczeństwa ze stanem liczebnym i jakościowym harcerstwa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

A więc: chorągiew męska w Zagłębiu liczy 49 drużyn, żeńska zaś 45. W drużynach męskich jest ogólna liczba harcerzy 1235, a w żeńskich 1041. Od 8 do 12 lat jest 88 harcerzy, od 12 do 16 lat jest 550 harcerzy, od 16 do 20 lat — 491 harcerzy i od 20 lat wzwyż — 96 harcerzy. W żeńskiej organizacji harcerskiej młodszych dziewcząt jest 486, starszych 555. W skład harcerstwa wchodzi również i członkowie wspierający, zorganizowani w kołach przyjaciół harcerzy. Ilość tych jest w Zagłębiu 26.

Dzisiaj upływa trzeci dzień tygodnia harcerskiego. Tydzień ten prócz zapoznania społeczeństwa z postępowaniem harcerskiej ma również na celu zebranie funduszy na urządzenie letnich obozów harcerskich. Pożytek tych obozów dla młodzieży jest prawdziwie wielki i społeczeństwo Zagłębia winno zrozumieć, jak w du-

żym stopniu każdym groszem ofiary przyczynia się do wzrostu tężyzny przyszłego pokolenia. Sprawa obozów harcerskich przedstawia w Zagłębiu wiele do życzenia, o czem dobitnie świadczy procent wysyłanych od nas do obozów harcerzy w porównaniu z innymi środowiskami kraju. Z takiego np. Krakowa można było wysłać do obozów dzięki ofiarności tamtejszego społeczeństwa 58 proc. harcerzy i 42 proc. harcererek, ze Śląska 25 proc. harcerzy i 31 proc. harcererek, tymczasem z Zagłębia wysłano do obozów zaledwie 16 proc. harcerzy i 8 proc. harcererek.

Niechże w bieżącym tygodniu harcerskim społeczeństwo miejscowe naprawi dawne błędy i niechże nie pozostaje w tyle za innymi środowiskami Polski, które rozumieją doniosłość idei harcerskiej.

Przypominamy, że w nadchodzący czwartek odbędzie się zabawa w t.zw. lasku sosnowieckim, a w niedzielę zbiórka na kolonję harcerską w Łękawie.

A zatem w czwartek i w niedzielę każdy, kochający młodzież i dbały o przyszłość kraju, winien obudzić swój instynkt społeczny harcerskim okrzykiem: Czuwaj!

Fantastyczne pretensje do góry Zamkowej w Będzinie

ZOSTAŁY ODPOWIEDNIO POTRAKTOWANE PRZEZ SĄD OKRĘGOWY.

(I) Przed kilku miesiącami wyraziliśmy niedwuznacznie swój pogląd na sprawę, wniesioną do Sądu przez niektórych mieszkańców Będzina, roszcujących sobie fantastyczne pretensje do terenu góry Zamkowej, którą na mocy specjalnego podziału b. posiadłości starościńskiej p. Gęborski sprzedał Towarzystwu opieki nad górą Zamkową. Jak przewidywaliśmy wówczas, wnoszący do Sądu swe pretensje, sprawę ostatecznie przegrali.

Przypominamy, że skargę przeciwko Towarzystwu opieki nad górą Zamkową wnieśli pp.: M. Katolik, Fr. Scibichowa, P. Gdesz, Winc. Zaleski, M. Garbiec, J. i A. Nizińscy jako opiekunowie nieletnich Fr. i An. Przybylskich, oraz ś. p. A. Gęborska (względnie jej dzieci jako sukcesorowie zmarłej). Wśród pozwanych oprócz Towarzystwa oskarżeni m. in. byli pp.: notariusz Rokosowski i... Jan Gęborski, sprzedawca góry Zamkowej, którego żona względnie dzieci wystąpiły w charakterze powodów, co dla całej sprawy jest nabrać charakterystycznym momentem.

W dniu 26 ub. m. wydział cywilny Sądu okręgowego w Sosnowcu w składzie: przewodniczący wiceprezes Sokolowski, sędziowie Muchanow i Żukowski, rozpatrywał tę sprawę. Ze strony Towarzystwa występował mec. Borowski, ze strony „pokrzywdzonych” — mec. Fruchs.

Adwokaci ci tak motywowali swe stanowiska:

Mec. Fruchs: Popieram skargę powodów, a co do umowy z roku 1802 (podział gruntów starościńskich między poszczególnych właścicieli) oświadczam, że niezłożenie jej nie może być zasadą do oddalenia powództwa wobec istnienia akt późniejszych. Sąd w tej sprawie

wydał już decyzję, którą zobowiązał stronę powodów do złożenia akt z roku 1802. Umowa prywatna o niepodzielności nie przenosiła żadnych praw na p. Gęborskiego i nie jest potrzebne unieważnienie jej przez Sąd, bo prywatne umowy przeniesienia własności są wobec art. 241 ust. notarialnej same przez się nieważne.

Mec. Borowski: Proszę o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Powodowie winni złożyć tytuł, na którym opierają swe prawa, a więc umowę z roku 1802. Umowa prywatna o podziale, na której figurują podpisy powodów, zobowiązuje ich do czasu unieważnienia jej przez sąd. Na mocy powyższej umowy góra Zamkowa przeszła na rzecz p. Gęborskiego, powodowie zaś otrzymywali dochody z innych obiektów działu. Powództwo nie ma za podstawę interesów materialnych powodów, bo ci zdają sobie dobrze sprawę, że Towarzystwo opieki nie jest instytucją obliczoną na zysk, a groszowe dochody, jakie przynosi góra Zamkowa, obracane są na konserwację ruin. Chodzi tu o zadowolenie osobistych ambicji powodów.

Po wysłuchaniu przemówień adwokatów Sąd ogłosił, że wyrok będzie wydany w dniu 10 maja rb.

W dniu tym strony dowiedziały się, że Sąd powództwo oddalił, zasądzając od powodów na rzecz Towarzystwa 325 zł. tytułem kosztów za prowadzenie sprawy.

Motywy wyroku ogłoszone będą za 2 miesiące, a wtedy do tej sprawy obszernie powrócimy.

Jest ciekawą sprawą, w jaki sposób powodowie podzielić się kosztami sądowymi?

nych i administracyjnych. We własnym interesie mieszkańcy Będzina winni przestrzegać obowiązujące przepisy, aby nie narażać się na nieprzyjemność placenia kar.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA. Policja będzińska aresztowała niejakiego Ciszewskiego Jana bez stałego miejsca zamieszkania, który był sprawcą kradzieży krów u Kornberga w Będzinie. Jednocześnie wykryto 11 kradzieży, w których brał udział aresztowany włóczęga.

Od Administracji.

Naszych miejscowych P. T. Prenumeratorów prosimy prenumeratę wpłacać roznosicielkom tylko na podstawie pokwitowań Administracji.

Chciała być młodsza

I... PODROBIŁA METRYKĘ.

(I) 26-letnia Józefa Feliksa Konieczko ze wsi Witów powiatu Włoszczowskiego czuła się wielce nieszczęśliwą, bo chłopcy wiejscy stronili od niej, nazywając ją starą panną i „starą próchwą”. By zaradzić złemu, postanowiła się nieco odmłodzić.

Uczyniła to jednak w sposób zupełnie nie nowy i niemodny, zupełnie nie liczący z kobietą współczesną, żyjącą w epoce Woronowów, Steinachów i innych sławnych lekarzy, odmładzających ludzi małpiemi gruczołami.

Konieczkówna uczyniła to w sposób nierównie prostszy, bo oto w metryce urodzenia przerobiła rok swego przyjścia na świat z 1901 na 1902, uważając, że już kwestja pomyślnie załatwiona i widmo staropanieństwa odsunięte na cały rok.

W jakiś czas później, gdy meldowała się w Sosnowcu, w Magistracie, urzędnicy popalali się na jej „kombinatorstwie” i oddali sprawę policji o fałszerstwo dokumentów.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrując tę sprawę, zastanowił tak daleko idące okoliczności łagodzące, że skazał „młodą pannę” na 2 tygodnie z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Z SALI SĄDOWEJ.

MIEDZY SASIADAMI.

(I) 19-letni Stefan Podkowa z Będzina odpowiadał przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, jako obwiniony o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu sąsiadowi, Ludwikowi Dziedzicowi. W dniu 26 grudnia ub. r. Podkowa kłócąc się z Dziedzicem, uderzył go w głowę jakimś ostrym narzędziem, wskutek czego chłopak zwałił się bez przytomności na ziemię, brocząc obficie krwią. Jeszcze dłuższy czas po zagojeniu rany Dziedzic był niezdolny do pracy. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Podkowę na miesiąc więzienia.

SFAŁSZOWANY BILET MIESIĘCZNY.

(I) 16-letni Tadeusz Derka z Gołonoga sfałszował miesięczny bilet kolejowy Będzin—Gołonóg, wywabiając jakimś płynem termin ważności, wpisując natomiast datę „31 maja”. „Kombinacja” się nie udała, w dniu bowiem 19 maja ub. r. konduktor odkrył fałszerstwo i Derkę przytrzymał. Chłopak zdołał zresztą zbiec, zanim oddano go w ręce dyżurnego ruchu. Niebawem ujęto go jednak powtórnie. Thomaczył się, że zmuszony był sfałszować bilet, ponieważ dane mu przez matkę na kupno pieniędzy przegrał w karty. Sąd biorąc pod uwagę młodociany wiek Derki i znikomą stratę, jaką poniósł skarb państwa, skazał go na miesiąc więzienia, zawieszając mu jednak wykonanie kary na 2 lata.

SPRZEDAŁ ZASEKWESTROWANE OWCE.

(I) 42-letni Józef Koziół z Będzina od dłuższego czasu zalegał z płaceniem podatków, wobec czego urząd skarbowy zasekwestrował mu na pokrycie należności 40 owiec i konia. Pomysłowy płatnik sprzedał jednak owce. Gdy sprawa oparła się o Sąd okręgowy w Sosnowcu, Koziół oświadczył, że owe owce kupił nie za gotówkę a na weseł. Kiedy nadszedł termin płatności, a on nie miał za co weksła wykupić, pierwotny właściciel owiec odebrał mu zwierzęta. Sąd uznał Thomaczenie Koziola za wykrętne i skazał go na miesiąc więzienia.

Program radiowy

NA WTOREK 15 MAJA.

KATOWICE:

- 16.00 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie.
- 16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego.
- 16.40 — Odczyt p. t. „Martyrologja dziecka polskiego w dziele Stefana Żeromskiego Syzyfowe prace” — wygl. prof. R. Fajans.
- 17.05 — Komunikaty Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego.
- 17.20 — Wykład historii Polski.
- 17.45 — Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy. Wykonawcy: Adam Stromberg (klarnet) i Stan. Żmigryder (fort.).
- 18.40 — Rozmaitości.
- 19.00 — Komunikat harcerski.
- 19.20 — Transmisja z teatru Wielkiego w Poznaniu „Straszny Dwór” opera w 4-aktach St. Moniuszki.
- 22.00 — Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. i PAT, i sportowy.
- 22.30 — Transmisja muzyki lekkiej

NOWY ROZKŁAD JAZDY

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1928 roku.

ODCHODZĄ Z DĄBROWY:

DO WARSZAWY: 1.18 (posp.), 9.29, 9.55 (posp.), 12.12, 14.45, 15.24, 19.54, 22.10.
DO KATOWIC: 0.59 (posp.), 1.22, 2.55, 3.50, 4.18, 4.36, 5.08, 6.22, 7.00, 7.26, 8.04, 9.15, 9.57, 10.53, 12.55, 13.18, 15.02, 15.48, 16.23, 16.48, 17.18, 18.02, 18.45, 19.51, 19.50 (posp.), 20.59, 21.46, 22.05, 23.18, 23.45.

Do ZABKOWIC: 0.02, 14.02, 16.18, 19.09, 23.12.

DO ZAWIERCIA: 7.03.

DO CZĘSTOCHOWY: 5.22, 8.14, 14.45, 18.16.

DO MACZEK I KRAKOWA: 0.02, 1.57, 4.36, 5.22, 11.43, 13.06, 14.45, 18.40, 19.54.

DO DEBLINA: 3.16, 10.11, 17.30, 21.39.

DO KIELC: 6.25 (do 30.9).

PRZYCHODZĄ DO DĄBROWY:

Z WARSZAWY: 0.58 (posp.), 3.28, 4.34, 5.06, 6.58, 9.55, 12.55, 15.46, 18.45, 19.49 (posp.), 20.57.

Z KATOWIC: 1.55, 3.16, 4.34, 5.20, 6.25, 7.01, 8.12, 9.27, 9.52 (posp.), 10.09, 11.41, 12.10, 13.04, 14.00, 14.43, 15.22, 16.16, 17.28, 18.14, 18.38, 19.07, 19.52, 21.57, 22.08, 23.10.

Z ZABKOWIC: 8.02, 18.00.

Z ZAWIERCIA: 9.13.

Z CZĘSTOCHOWY: 15.16, 17.16, 21.44.

Z MACZEK I KRAKOWA: 1.20, 4.16, 7.24, 10.51, 15.00, 16.21, 16.46, 23.45.

Z DEBLINA: 2.55, 6.29, 19.29.

ODCHODZĄ Z ZAWIERCIA:

Do WARSZAWY: 2.21 (posp.), 2.51 (posp.), 4.54 (posp.), 10.51 (posp.), 10.54, 13.05, 16.22 (posp.), 21.55, 23.07.

Do KATOWIC: 0.19 (posp.), 6.11, 8.25, 9.06, 12.24, 16.27, 17.54, 19.14 (posp.), 20.54, 22.28.

Do KRAKOWA: 0.34 (posp.), 2.56, 5.26, 3.54 (posp.), 14.49, 19.59 (posp.).

Do CZĘSTOCHOWY: 6.16, 9.12, 15.57, 19.10, 20.48.

Do KOLUSZEK: 1.12 (wagon bezp. do Łodzi)

PRZYCHODZĄ DO ZAWIERCIA:

Z WARSZAWY: 0.19 (posp.), 0.34 (posp.), 5.26, 3.54 (posp.), 6.11, 14.49, 17.54, 19.14 (posp.), 19.59 (posp.).

Z KATOWIC: 2.21 (posp.), 6.16, 7.49, 9.12, 10.51 (posp.), 13.05, 15.57, 19.10, 20.48, 23.07.

Z KRAKOWA: 1.12, 2.51 (posp.), 4.34 (posp.), 10.54, 16.22 (posp.), 21.55.

Z CZĘSTOCHOWY: 7.45, 11.00, 15.05, 19.21, 21.10.

Z KOLUSZEK: 2.36 (wagon bezp. z Łodzi).

Kronika Olkuska.

× AMBITNY CHŁOPIEC PADŁ TRUPEM NA POLACH W SUŁOSZOWIE

W dniu 15 b. m. zgłosił się na posterunek pol. p. w Sułoszowie Aleksander Mudyna z Ryczówka, gm. Ogrodzieniec i zameldował, że poszukuje syna który opuścił dom w dniu 8 bm. i dał się nie wrócił. — Gdy mu pokazano trupa chłopca, znalezione na polach sułoszowskich, Mudyna poznał w nim swego syna, Władysława. — Ojciec oświadczył, że syn jego domagał się zabrania go na odpust św. Stanisława do Skafy. Gdy żądaniu temu Mudyna mu odmówił i zabrał z sobą młodszą córkę, chłopiec odmówił tę tak wziął do serca, że postanowił dom opuścić. Ambitny chłopiec widocznie zbłądził i padł po kilku dniach z głodu i zimna na polach sułoszowskich.

× CIĘŻKIE POBICIE NA ZABAWIE

Podezas zabawy strażackiej w Mostku gm. Jangrot, pomiędzy mieszkańcami tej wsi Wojciechem Krawcem i Antonim Moledą doszło do bijatyki na tle dawniejszych nieporozumień. W rezultacie Krawiec pchnął nożem trzy razy swego przeciwnika w plecy, zadając mu niebezpieczne rany. Krawiec został uwięziony i oddany do dyspozycji sędziego śledczego w Olkuszu.

Ze sportu.

R. T. G. S. ZAGŁĘBIE — DĄBROWA

— T. S. VICTORIA SOSNOWIE 2:2

W niedzielę, dnia 15 b. m. odbyły się na boisku T. S. „Victoria” zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami powyższych klubów. Walka z punktu podjęta była ostro i w żywym tempie. Kapitan „Victorii” nie miał szczęścia w losowaniu wyboru bramki i pierwszą połowę gry „Victoria” musiała walczyć pod słońce. Obydwie drużyny walczyły z nadzwyczajną ambicją i zarówno pod jedną jak i drugą bramką były groźne sytuacje. Gracze jednej i drugiej drużyny dorównali sobie i do końca nie można było przewidzieć rezul-

tatu walki. Gracze wydali z siebie wszystko, aby osiągnąć dla swego klubu zwycięstwo, jednakże mimo nadzwyczajnych wysiłków nie udało się żadnej drużynie zwyciężyć i rezultat pozostał remisowy 2 : 2. Razem z graczami emocjonowała się licznie zebrana publiczność, która oklaskami i głośnymi okrzykami podniecała graczy do walki i pragnęła spowodować wygraną jednego, względnie drugiego klubu. Mimo nadzwyczaj ostrej i emocjonującej walki porządek na boisku utrzymano wzorowo. Sędzia

p. Egierski z Częstochowy prowadził zawody dobrze i umiał utrzymać swój autorytet.

VESTA — TS. SARMATA 1:5. W ub. niedzielę w Wolbromiu odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B Kieleckiego Z. O. P. N. między Vestą z Olkusza a miejscowym TS. „Sarmata” z wynikiem 1:5 na korzyść wolbromian. Na wyróżnienie z gości zasługuje bramkarz i obrona, a z Sarmaty pomoc z młodszym graczem Kittlerem. Sędziował dobrze p. Mazur z Sosnowca.

Życie gospodarcze.

Państwowa szkoła techniczna w Sosnowcu.

Państwowa średnia szkoła techniczna kolejowa w Sosnowcu ma na celu teoretyczne i praktyczne wychowanie techników dla kolei żelaznych, urzędników państwowych i komunalnych oraz zakładów przemysłowych. Szkoła obejmuje dwa wydziały: mechaniczno - elektrotechniczny i drogowo - budowlany. Nauka na każdym wydziale trwa 4 lata. Pierwsze dwa lata są wspólne dla obydwu wydziałów, uczeń wybiera sobie specjalność, przechodząc na kurs następny czyli trzeci. Poza zajęciami teoretycznymi i praktycznymi w szkole, każdy uczeń jest obowiązany do odbywania praktyki w czasie wakacji letnich i składania z niej pisemnego sprawozdania. Uczniowie promowani są na kurs następny na zasadzie ocen rocznych i egzaminów z przedmiotów kończących się. Uczniowie kursu czwartego po ukończeniu nauki teoretycznej przystępują do egzaminu końcowego, do którego dopuszczani są na podstawie przynajmniej dostatecznych ocen rocznych. Na podstawie egzaminu końcowego uczeń dostaje świadectwo tymczasowe, które uprawnia go do otrzymania świadectwa technika w odpowiednim zawodzie, o ile złoży z wynikiem przynajmniej dostatecznym sprawozdanie z odbytej praktyki rocznej przed komisją egzaminacyjną, w skład której oprócz nauczycieli wchodzi delegaci przemysłu i kolei. Na każdym kursie uczniowie otrzymują świadectwa o postępach w końcu 1 i 2 półroczu. Na jednym kursie uczeń może pozostawać tylko dwa lata, jedynie tylko w wypadkach bardzo ważnych może uczeń uczęszczać na dany kurs 5 rok na podstawie specjalnego zezwolenia Ministerstwa.

Warunki przyjęcia. Do przyjęcia na pierwszy kurs wymagane jest: 1) należyte rozwinięcie fizyczne i należyty stan zdrowia stwierdzony przez lekarza, 2) wiek nie mniej niż 14 lat i nie więcej, niż 16 lat ukończonych, 3) świadectwo ukończenia siedmiu oddziałów szkoły powszechnej, lub 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej albo świadectwo niższej lub średniej szkoły zawodowej, uznane za wystarczające, 4) złożenie sprawdzającego egzaminu z języka polskiego i matematyki w zakresie 4 klas państwowego gimnazjum matematyczno - przyrodniczego i udowodnienie pewnego uzdolnienia do rysunków odręcznych. Warunkiem przyjęcia na kurs drugi wymagany jest wiek nie mniej jak 15 do 17 lat ukończonych a ponadto, oprócz warunków wymienionych powyżej w punktach 1, 3, 4, świadectwo z odbytej odpowiedniej praktyki zawo-

dowej i egzamin wstępny w zakresie pierwszego roku. Na trzeci i czwarty kurs nie przyjmuje się.

Podanie o przyjęcie. Kandydat do szkoły winien złożyć: a) podanie i życiorys, napisany własnoręcznie przez kandydata i poświadczony przez jego rodziców lub opiekunów, b) ostatnie świadectwo szkolne, c) metrykę urodzenia, d) świadectwo lekarza powiatowego, e) świadectwo z odbytej praktyki zawodowej, o ile odbył, f) dwie niepodklejone fotografie ostatniej daty, g) pisemne zobowiązanie rodziców lub opiekunów w sprawie wnoszenia we właściwym czasie opłat szkolnych i stosowania się do regulaminu szkolnego, h) w razie jeżeli ojciec lub opiekun pracuje na kolei odpowiednie o tem zaświadczenie od władzy bezpośrednio.

Oplaty szkolne. Nauka w państwowej średniej szkole technicznej kolejowej w Sosnowcu jest bezpłatna. Za egzaminy i za korzystanie z narzędzi pracy stosownie do rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. pobierane są następujące opłaty szkolne (w złotych): 1. Opłata za egzamin wstępny, którą uiszczą wszyscy kandydaci — przystępujący do egzaminu: a) na kurs pierwszy zł. 7, b) na kurs drugi zł. 12. 2. Opłata za egzamin końcowy (po ukończeniu szkoły) zł. 20. 3. Opłata wstępna czyli wpisowa, którą uiszczą wszyscy nowoprzyjęci do szkoły zł. 5. 4. Opłata za korzystanie z warsztatów, oraz za życie materiałów, półrocznie zł. 40. 5. Kaucja warsztatowa (zwrotna z końcem roku szkolnego) zł. 10. 6. Opłata na fundusz doradczych pomocy naukowych bibliotek uczniowskich i gier ruchomych zł. 15. 7. Na fundusz wzajemnej pomocy uczniów rocznie zł. 1.

Zwolnienie od opłat. Uczniowie posiadający niezamożnych rodziców lub opiekunów mogą ubiegać się o częściowe lub całkowite zwolnienie od opłat wymienionych w punkcie 2, 4, jeżeli w ostatnim świadectwie szkolnym wykazali ze wszystkich przedmiotów postępy co najmniej dostateczne i bardzo dobre sprawowanie. Synowie funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych wolni są od opłat szkolnych w pp. 2, 4, o ile wykazują postępy dostateczne i b. dobre sprawowanie.

Egzaminy na kurs i 1 i 2 odbędą się w dniach od 2 do 10 września 1928 r. Podanie o przyjęcie do szkoły wraz z wymaganymi dokumentami składać należy od dnia 1 maja — 30 czerwca b. r. Druki podań o przyjęcie do szkoły są do nabycia w kancelarii szkolnej przy ulicy Kilińskiego Nr. 51, telefon 4 - 95.

Kronika gospodarcza.

KOLEJ BYDGOSZCZ - GDYNIA. Dzięki rozpoczęciu budowy linii magistralnej Bydgoszcz - Gdynia na nowych odcinkach (Maksymilianowo-Lipowo, długości 54 klm. i Sołomino-Ozowo, dług. 25 klm.), ogółem w budowie znajduje się obecnie 139 klm. Cała długość budującej się linii Bydgoszcz-Gdynia wynosi 170 klm.

CENTRALNA DOŚWIADCZALNA STACJA JEDWABNICZA W MILANÓWKU pod Warszawą organizuje jednomiesięczny inżynierski kurs jedwabniczy w Milanówku od 1 do 30 czerwca r. b. Kurs obejmować będzie szereg wykładów teoretycznych oraz zajęcia praktyczne, polegające na przeprowadzeniu przez słuchaczy całkowitej hodowli jedwabników i zajęć w szkółce morwowej. Kurs przeznaczony jest głównie dla inżynierów organizacyj rolniczych i samorządowych, lub osób, pragnących oddać się pracy nad krzewieniem jedwabnictwa w kraju. Opłata za kurs wynosi 25 zł. (niezamożni mogą być z opłaty tej zwolnieni). Koszt utrzymania i mieszkania w Milanówku lub w Warszawie ponoszą sami słuchacze lub delegujący ich instytucje. Podania skierowane należy do centralnej stacji jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą. Podanie powinno zawierać: imię i nazwisko, wiek (nie mniej lat 20), wykształcenie, zawód i

obecne zajęcie, miejsce stałego zamieszkania i krótkie oświadczenie kandydata w jaki sposób przewiduje on wykorzystać nabyte na kursie wiadomości. Podania przyjmowane będą do dnia 25 maja r. b.

IŁOŚĆ HODOWANYCH W POLSCE KUR wynosi około 56 milionów sztuk, licząc, że przeciętnie kura niesie 80 sztuk jaj rocznie, produkcja roczna jaj wynosi w Polsce zgórą 3 miljardy. Około miljaru sztuk jaj rocznie wywożymy zagranicę, reszta zaś pozostaje na potrzeby wewnętrzne (legi i konsumpcja). Dotychczasowe spożycie jaj w Polsce jest stanowczo zameł, wynosi bowiem około 50 sztuk na mieszkańca rocznie, t. j. zaledwie 4-tą część tego, co w krajach zachodniej Europy. Jaja kurze odznaczają się dużymi własnościami odżywczymi, posiadają bowiem wszystkie składniki pokarmowe, niezbędne dla ludzkiego organizmu. Składniki te są w jajach do siebie odpowiednio ułożone, a zatem stwardniały w jajach obecność witamin. W żółtku jaja znajduje się lecytyna, wywierająca duży wpływ na sprawność działania mózgu. Wielką zaletą odżywczą jaj jest również i to, że są one łatwo strawne, dzięki czemu mogą służyć za pokarm dla ludzi chorych. Jajo jako żywa tkanina jest pokarmem któremu niedorównywa żaden inny pokarm nawet mięso.

Z giełdy warszawskiej.

CEDULA Z DNIA 14-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 155.50, Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 164.00—165.50, Bank Małopolski 26.50, Bank Zachodni 36.50, Bank Spółek Zar. 85.50, Spiss 162.50, El. Dąbrowa 79.00—81.00, Częstocice 60.00, Michałów 4.40—4.50, Firlej 59.75—61.50—61.00, Węgiel 94.00—95.50—95.75, Cegielski 45.50, Lilpop 42.00, Modrzejów 47.50, Starachowice 62.00—62.50—61.75, Ostrowieckie B 125.00—126.00, Parowozy 42.50 — 43.00, Pocisk 11.50, Ursus 11.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 45.51 i trzy czwarte, Paryż 55.00 Wiedeń 125.42, Praga 26.41 i pół, Włochy 46.99, Szwajcaria 171.83, Holandia 539.72, Dolarówka 5 proc. 79.50—81.00—80.75, Ziemske Kredytowe 4 i pół proc. 55.25, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut utrzymana.

Z całej Polski.

MAUZOLEUM JANA KASPROWICZA.

Prace nad mauzoleum ś. p. Kasprowicza w Zakopanem zostaną w czerwcu ukończone. W rocznicę śmierci poety odbędzie się przeniesienie zwłok ze starego cmentarza w Zakopanem do mauzoleum na Harendzie.

ZJAZD WŁOŚCIANSTWA.

Dnia 20 b. m. odbędzie się w Poznaniu olbrzymia manifestacja włościanstwa wielkopolskiego, zorganizowana przez wielkopolskie towarzystwo Kółek rolniczych. Spodziewany jest udział około 6.000 włościan. Zjazd ten ma charakter propagandowy i reprezentacyjny. Na zjazd zaproszono przedstawicieli Rządu oraz szereg wybitnych osobistości.

WZROST SŁONOŚCI MORZA.

Na zasadzie badań naukowych stwierdzono w ostatnich latach, że wody Bałtyku są coraz bardziej słone. Przyczyną tego zjawiska stwierdzić jeszcze nie zdołano. Skutkiem zaszczyt zmian pojawiły się różne gatunki ryb, dotychczas nienapotykanych na wodach Bałtyku. Fachowcy są zdania, że pojawienie się tych ryb pozostaje w łączności z większą zawartością soli w wodzie. W ostatnim czasie złowiono w pobliżu Włocławka polskiego rybę „gadus poldachius”, która żyje przeważnie w morzach północnych. Jednocześnie losy występuje gromadniej, niż dotychczas, co się również tem tłumaczy, że woda jest bardziej słona. Rybacy polscy złowili w ostatnich czasach stosunkowo dość dużo lososia, czego dotychczas nie obserwowano.

IGRASZKA LOSU.

W niedzielę donosiliśmy o straceniu w Krakowie Ludwika Blacha, skazanego na karę śmierci. Ciekawym zbiegiem okoliczności jest fakt, że szubienica, na której zawisł Blach, została sporządzona przez niego samego. Mianowicie w lecie 1926 r. kiedy miano stracić bandytę Zielińskiego, sprawcę potrójnego morderstwa rabunkowego w Płaszowie, Blach odsiadywał w więzieniu krakowskim karę 5-miesięcznego aresztu za kradzież. Kiedy poszukiwano wśród więźniów cieśli do sporządzenia szubienicy, Blach jako cieśla zgłosił gotowość wykonania szubienicy według modelu. Nie przypuszczał wówczas, że gotuje sobie sam szubienicę.

NAPAD BANDYCKI.

W nocy z piątku na sobotę o godz. 2 na szosie Grójec — Mszczonów w lesie Petrykowskim, na jadących wozem do Żyrardowa braci Jana i Konrada Calów (mieszkańców wsi Józefów gm. Konie) napadło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów. Bandyci, udając wywiadowców policji śledczej, zaczęli rewidować Calów, a gdy ci sprzeciwili się, jeden z bandytów dał kilka strzałów. Jan Cal został zabity na miejscu, zaś brat jego Konrad został raniony trzykrotnie w klatkę piersiową. Rannego przewieziono do szpitala w Grójcu. Bandyci zrabowali przeszło 100 zł. gotówką, poczem uciekli do pobliskiego lasu.

Odpowiedzi Redakcji

P. W. R. - iez. Wycieczkę do Kopenhagi i Sztokholmu urządza Liga morska i rzeczna w Katowicach. Koszt wycieczki 405 zł. Zapisy przyjmuje dyrekt. Pieniążek Katowice 3 Maja 9.

Przewrót w chemii

PRZEMIANA PROMIENI
KATODOWYCH.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że fizyk niemiecki K. Paulson zdołał przemienić promienie katodowe, zbadał je już przez Lenarda i Coolidge'a, przy pomocy wirowego pola magnetycznego w promienie wielkiej aktywności chemicznej. Paulson jest zdania, że te nowe promienie wywołają przewrót w przemyśle chemicznym. Mają one ułatwić syntezę kauczuku, wytwarzanie z powietrza związków azotowych i całego szeregu połączeń chemicznych, których wytworzenie było dotychczas bądź niemożliwe, bądź nader utrudnione.

WYCIENIENIE KREWIDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetworzonego

MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KLAWE

Kacik humorystyczny.

ZORJENTOWAŁA SIĘ.

Szofer (na spadzistej ulicy): Hamulec nie działa, szanowna pani!
Pasażerka: To niech pan lepiej zatrzyma, wolę wysiąść i pójść pieszo.

POCIESZYŁ GO.

Malarz: Krytyk Iksiński wyraził się o mych obrazach bardzo ujemnie.
Przyjaciel: Nie przejmuj się tem. On nie ma własnego sądu, powtarza tylko to, co mówią wszyscy ludzie.

NIE MOŻE PRZEJŚĆ.

— Czego płaczesz, mój chłopcze?
— Booo mamusia powiedziała, że nie mam przechodzić przez ulicę zanim tramwaj nie przejedzie, a tu żaden tramwaj nie idzie, więc nie mogę przejść...

KINO „ZAGŁĘBIE”
dawno
Kino-Teatr „Udziałowy”

Dziś!

Dziś!

Następny program

„METROPOLIS” „DRAMAT NA OCEANIE”

KINO
„OAZA”

Tylko 4 dni!

Od 14 go do 17-go maja włącznie.

Tylko 4 dni!

„OSTATNI WYSCIG”

w roli głównej
TOM-MIX.

Kino
„SFINKS”

Tylko 4 dni! Od poniedziałku 14-go do 17-go maja 1928 r.
najpiękniejsza płeść miłości, cierpienia i szczęścia

Wschód Słońca

dramat w 14 akt. według
noweli Sudermana

W roli głównej JANET GAYNOR.

Nad program!

„WIELOŚĆ I SAMOCHODY”

Nad program!

piękna komedia w 2-ach aktach.

ANONS!

Od piątku 18-go maja

ANONS!

„OTELLO”

dramat w 12 aktach.

W roli głównej EMIL JANINGS

LOVELL MFG. COMPANY

ERIE, PENN. U. S. A

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYŻYMACZEK NA KULI ZIEMSKIEJ

MARKT & C-O., NEW YORK.

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE WYŻYMACZKI
PRZODUJĄCE MARKI:



ASTON
BICYCLE
BRIGHTON
BUFFALO
DOMESTIC
FRISCO
GUARANTEE
IMPROVED



MADAME SANS
GENE
NIAGARA
NIGGER
PHILADELPHIA
POMPADOUR
SUPERB
REPUBLIC
WASHINGTON

Marka ochronna zastrzeżona w U. P. Rzpl. Polskiej.
Nabyć można w pierwszorzędnym magazynach żelaznych, naczyń kuchennych itp.

2682

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f.

Fabryka Lin i Drutu

dawniej

A. DEICHSEL

Spółka Akcyjna

1798

zawiedamnia pp. Akcjonariuszów, że powtórne

WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się 30-go maja 1928 roku,

w SOSNOWCU przy ulicy LIPOWEJ Nr. 5 o godz. 14

z porządkiem dziennym ogłoszonym w Nr. 86 Monitora

Polskiego z dn 13 kwietnia 1928 r.

Zgromadzenie to będzie ważne i uchwały jego prawomocne

bez względu na ilość reprezentowanych akcji.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów
„Balsam Thiocolan Age”
przy grypach, bronchitach, kaszlu
ułatwia wydzielanie śpiwociny,
wzmocnia organizm i samopo-
czucie chorego, powiększa wagę
ciała „Balsam Thiocolan Age”
sprzedają apteki i sklepy apteczne
(drogerje). Zadzajcie tylko w o-
ryginalnem opakowaniu apteki

A. Gaseckiego
w Warszawie, 41 Leszno.



OL. SW. JANA 11.

OL. SW. JANA 11.

Nie walcie głową o mur

to was i tak od kłopotów

i trosk pieniężnych nie uwolni.

Szkoda głowy no i mura. Od trosk

i kłopotów uwolnić was może

jedynie

LOS

17 Polskiej Państwowej Loterii,

zakupiony

w najszcześliwszej kolekturze

Śląskiego Banku Transzytowego

S. A.

w Katowicach.

ul. św. Jana 11

GŁÓWNA WYGRANA 700.000 ZŁ.

oraz wygrase po zł. 400.000,

300.000, 250.000 100.000, 80.000 itd

na ogólną sumę zł. 23.584.000

Ceny losów niezmiennione: 1/1 los

— zł. 40. — 1/2 losu — zł. 20. — 1/4

losu — zł. 10.

Zamówienia pocztowe załatwiamy

szybko i dokładnie.

to jeszcze nigdy nie grał w ko-

lekturze naszej, niech tym razem

spróbuje, a napewno nie pożałuje.

Poniższy kupon zamówienia

prosimy wyciąć, wypełnić i prze-

stać nam pocztą.

ZAMÓWIENIE.

Do Kolektury Śląskiego

Banku Transzytowego S.A.

w Katowicach, ul. Sw. Jana 11.

Niniejszym zamawiam do 1

klasy 17 Polskiej Loterii Państwo-

wej ćwierć losów pół lo-

sów całych losów

na własność wpisać na konto w i

K. O. nr. 300649 załączonym przez

firmę blankietem nadawczym lub

proszę ściągnąć przez zaliczkę po-

cztowa. / 2326-

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Plac w śródmieściu

odpowiedni pod budowę gmachu
użyteczności publicznej—do sprze-
dania Zgłoszenia przyjmuje Biuro
Architektoniczno-Budowlane W. Fi-
liczyński, Sosnowiec, Wiejska 8,
tel. 21 2719-3

„FORD” półcięża- rowy

platforma kryta z siedzeniem
na biegu. Sprzeda lub zamieni
na cięższy samochód

Stow. Spozyw. „O G N I W O”

w Wolicy, poczta Gęsińcy 2,

telef. Kielce 206. 2791

Lubisz wygodne podróże

Kup LOS

Loterii Państwowej

w kolekturze

Józefa Hławskiego

w Sosnowcu, 3-go Maja 23

Główna wygrana

700.000 ZŁ.

Co drugi los wygrywał

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10

połówka Zł. 20. — cały los

Zł. 40. —

Clągienia 1szej klasy 19

1 21 maja 1928.

Zamówienia skutecznie się

odwrotną pocztą.

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzed w drodze nastę-
pnego przetargu in plus następujące przedmioty:

1 samochód osobowy używany „Ford”

3 powozy używane

2800 kg szmelcu żelaznego, stalowego i t. p.

67 kół i obrezy samochodowych i powozowych

224 opony, dętki i gumy powozowe.

2773-3

Licytacja odbędzie się w dniu 16-go b. m. o godzinie 11-ej rano
na placu Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu przy ul. Sądowej Nr. 6

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:

W dniu 2—XII—1927 roku.

Nr. 4515. „Boes Lipszye” sprzedaż skór w Strzemieszyczach, ulica Warszawska Nr. 99. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Boes Lipszye, zam. tamże.

Nr. 4516. „Moszek Wolf Borensztajn” handel manufakturą w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 22. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Moszek Wolf Borensztajn, zam. tamże.

Nr. 4517. „Mendel Hammer” sprzedaż artykułów spożywczych i galanterji w Zawierciu, ulica Marszałkowska Nr. 27. Firma istnieje od roku 1890. Właściciel Mendel Hammer, zam. tamże.

Nr. 4518. „Jerma Igra” drobny handel artykułami spożywczymi i nabiału w Niwce, ulica Szosowa Nr. 66. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Jerma Igra, zam. tamże.

Nr. 4519. „Janina Szczesna” sklep spożywczy w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 4. Firma istnieje od roku 1917. Właściciel Janina Szczesna, zam. tamże.

Nr. 4520. „Rachela Najman” drobny handel ubrań ludowych w Sosnowcu, ulica Targowa Nr. 11. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Rachela Najman, zam. tamże.

Nr. 4521. „Antoni Majcherczyk” sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Zawierciu, ulica Stefania Nr. 10. Firma istnieje od roku 1907. Właściciel Antoni Majcherczyk, zam. tamże.

Nr. 4522. „Chaim Hamburger” sprzedaż pieczywa w Sosnowcu, ulica Dekiarta Nr. 9. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Chaim Hamburger, zam. w Sosnowcu, ulica Towarowa Nr. 18.

Nr. 4523. „Izrael Suchecki” drobny handel węglem i kartoflami w Sosnowcu, ulica Piłsudskiego Nr. 68. Firma istnieje od roku 1914. Właściciel Izrael Suchecki, zam. tamże.

Nr. 4524. „Rywka Zelikman” drobny handel artykułami spożywczymi w Sosnowcu, ulica Kuźnica Nr. 9. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Rywka Zelikman, zam. tamże.

Nr. 4525. „Leon Dziordziński” drobny handel pieczywa w Sosnowcu, ulica Wawel Nr. 9. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Leon Dziordziński, zam. tamże.

Nr. 4526. „Stanisława Kowalczyk” drobna sprzedaż galanterji ludowej w Dąbrowie Górniczej, ulica Kościuszki 19. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Stanisława Kowalczyk, zam. tamże.

Nr. 4527. „Abram Goldfrajnd” drobna sprzedaż ubrań ludowych w Sosnowcu, Modrzejowska 45. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Abram Goldfrajnd, zam. w Sosnowcu, ulica Głowackiego Nr. 9.

Nr. 4528. „Stanisław Wieczorek” sklep spożywczy ze sprzedażą drobną wędlin oraz wyrobów tytoniowych w Grodźcu, ulica Kościuszki Nr. 380. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Stanisław Wieczorek, zam. w Grodźcu, ulica Kościuszki Nr. 380.

Nr. 4529. „Aniela Wyrodek” drobny handel artykułów spożywczych i wędlin w Dąbrowie Górniczej, ulica Kościuszki Nr. 32. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Aniela Wyrodek, zam. tamże.

Nr. 4530. „Władysław Florczyk” sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Zabkowicach, gminy Strzemieszyce. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Władysław Florczyk, zam. tamże.

Nr. 4531. „Jakób Landau” drobny handel łociówki bawełnianej i półwełnianej w Sosnowcu — Modrzejowie Rynek 26. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Jakób Landau, zam. tamże.

Nr. 4532. „Chaim Najman” detaliczna sprzedaż szkła i lustrowy w Będzinie, ulica Małachowskiego Nr. 1. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Chaim Najman, zam. tamże.

Nr. 4533. „Bolesław Damek” sklep rzeźniczy w Grodźcu, ulica Będzińska Nr. 46. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Bolesław Damek, zam. tamże.

Nr. 4534. „Jakób Goluchowski” drobny handel galanterji ludowej w Sosnowcu, ulica Modrzejowska Nr. 45. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Jakób Goluchowski, zam. tamże.

Nr. 4535. „Hendel Szturmer” skup i sprzedaż paszy dla koni i bydła w Będzinie, ulica Modrzejowska Nr. 56. Firma istnieje od roku 1900. Właściciel Hendel Szturmer, zam. tamże.

Nr. 4536. „Mendel Grajcer” drobna sprzedaż pieczywa i artykułów spożywczych w Dąbrowie Górniczej, ulica Miejska Nr. 24. Firma istnieje od roku 1917. Właściciel Mendel Grajcer, zam. tamże.

Nr. 4537. „Marjan Grus” drobna sprzedaż wyrobów tytoniowych i materiałów piśmiennych w Sosnowcu, ulica Piłsudskiego Nr. 68. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Marjan Grus, zam. w Sosnowcu, Aleja 12.

Nr. 4538. „Jakób Horensztajn” sklep spożywczy, oraz sprzedaż galanterji ludowej w Klimontowie, gminy Zagórze. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Jakób Horensztajn, zam. tamże.

Nr. 4539. „Rafał Sznajderman” drobny handel manufaktur bawełnianej i półwełnianej krajowej w Zawierciu, St. Rynek Nr. 45. Firma istnieje od roku 1913. Właściciel Rafał Sznajderman, zam. tamże.

D. c. n.



MATKI! Żądajcie w aptekach i drogeriach higienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI” (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6382



UWAŻAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
„Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” z marką „Kogut” są stosowane przy chorobach żołądka, kisielnika, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i sklepy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A GĄSECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. 10



Ciepki hemoroidalny Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają większe apteki 5001

Posady i prace.

Poszukuję samodzielnej krawcowej w Sosnowie Piłsudskiego 70 Osioła wejście od tyłu. 2793

Mając do rozporządzenia lokal biurowy z telefonem w śródmieściu przystąpię jako wspólnik do odpowiedniego przedsięwzięcia. Udział w pracy możliwy. Zgłoszenia pisemnie pod „Biuro” do Administracji 2807

Potrzebny pomocnik aptekarski lub uczeń z praktyką. Zgłoszenia do apteki M. Jagiellowicz, dawniej St. Wolskiego w Sosnowcu. 2809-3

Kupno i sprzedaż.

Autobus Forda sprzedam tanio, Czładzi Miłowicka Nr. 8 Brudnicki. 2755-3

Autobus 15 osobowy „Ford”. Auto 4 osobowe „Hansa Loyd” po gruntownym remoncie nowymi gumami tanio do sprzedania. E. Kele — Olsz 2747-3

Dom z placem do budowy z wodociągami w Sosnowcu, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Właściciel: Kłapura, Sosnowiec, Miła 5, telefon 111. 2580-x

CEGLY MASZYNOWEJ 120,000 szt. sprzedam. Zgłoszenia „Kurier Zachodni” pod „Cegla”. 2775-2

Sprzedam dwie maszyny do plisowania najnowszej konstrukcji wiedefskiej, prawie nowe za am. dol. 400 Zgłoszenia Administracji „Kurjera Zachodniego” dla „T. 400”. 2801

Sprzedam kosztą Sosnowiec Kółkaję 10 oficyna 2 piętro. 2841

19 i 21 MAJA

odbędzie się ciągnięcie I. Klasy Loterii Państwowej.

Zawrotne wygrane po zł. 700 000, 400 000, 300 000, 100 000, 80 000, 70 000, 50 000, 40 000, 35 000, 25 000, 20 000, 15 000, 10 000 i t. d. na ogólną sumę

ZŁ. 23.584.000.-

przypadną w udziale tym wszystkim, którzy za drobne oszczędności nabędą los w powszechnie znanej ze swego szczęścia i solidnego załatwiania klientów w najszczęśliwszej kolekturze Zachodniej Polski

Górnosławskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A. Katowice,

UL. ŚW. JANA 16.

Oddział w Król-Hucie, ul. Wolności 26. PKO. konto nr. 304781 Grający na Polskiej Państwowej Lot. Klasowej nie ponosi żadnego prawie ryzyka bowiem na ogólną ilość 155 000 losów — wygrywa 77 500 zatem

CO DRUGI LOS!!!

Cała Polska ubiega się o nasze szczęśliwe losy. Tyśiące wzbogaconych na loterii są żywym świadectwem naszej popularności. U nas nikt przegrać nie może. A więc kto wygrać chce, niech się pośpieszy z kupnem szczęśliwego losu.

Cena losów niezmieniona.

1/2 losu — zł. 40.— 1/2 — 20.— Zł. 1/4 — zł. 10.

Lietowne zamówienia załatwia się szybko i skuratnie odwrotną pocztą 2387-v Urzędowe plany gry dodaliśmy do każdego losu bezpłatnie

ZAMOWIENIE.

K. Zach.

Do Kolektury Górnosławskiego Banku Górniczo — Hutniczego S. A.,

w Katowicach ul. Św. Jana 16

Niniejszym zamawiam do I. klasy 17 Polskiej Loterii Państwowej ćwierć losów . . . pół losów . . .

. całych losów Należność wpłacę na konto P.K.O. nr. 304781 załączonym przez firmę blankietem nadawczym lub proszę

ściągnąć przez zaliczkę pocztową Imię i nazwisko Dokładny adres

Lokale.

Mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec—Pogoń, Górnicza 25. 2764-2

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie ze stołowaniem lub bez. Sosnowiec, Piłsudskiego 42, Baryd. 2765

Poszukuje 2 lub 1 pokój z kuchnią. Czynsz roczny zapłać góry. Zgłoszenia do Administracji pod „J. C.” 2804

Odstąpię pokój umeblowany z oddzielnym wejściem dla Panów ze stołowaniem lub bez. Sosnowiec—Swoboda 16, Janowska. 2794

Matełstwo poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem Zgłoszenia do Administracji pod „K.P.” 2806

Nauka i wychowanie.

Kurs kroju, szycia, malowania na jedwabkach, haftu. Zapis do 20-go maja. Katowice ul. Słowackiego 19 „Niuta”. 2803

Pracownia elegancji w kostiumach, sukien, płaszczy najnowszej mody, roboty solidne, ceny niskie. Pogoń ul. Kzyska Nr. 10. „Marja”. 2802

ROZNE.

Bezinteresownie! Czytelnikom „Kurjera Zachodniego” „Iskry”. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia otrzymasz darmo broszurę, określając charakter, zdolności, przesłannictwa. Pocztaż kim jesteś kim być możesz. Adresuj: Warszawa Redakcja „Wiedza Tajemna” Skrzynka pocztowa 571. Załączyc niniejsze ogłoszenie znaczek pocztowy na przesyłkę. 2832-11

Dziwczynkę 6 cio miesieczną niechrzczoną oddam. Sosnowiec Targowa 16 u dozorcę. 2797

Przyjmę się pies brzozy z białym paskiem pod szyją Do odziania Sosnowiec Staropogońska 11 Jan Kusa. 2805

Zgubione dokumenty.

Roman Dudwał ulowałnia zgubioną z słateczką wojskową, wydaną przez PKU Miechów 2772-8

Gajewski Antoni zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 280-3

Struskiej Konstancji skradziono dowód osobisty wydany przez PKP. Proszę o zwrot 2792

Adam Krzyżanowski zgubił pozwolenie na broń wydane przez Starostwo Będzińskie i dowód osobisty wydany przez Urząd gminy Niwa

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 ZŁ. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 ZŁ.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-linowy układ 4-szpaltowy 60 gr. W tekście 45. W tekście, w kolumnie 60. Za tekst 25. Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.

ADMINISTRACJA: Dąblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOLA

Druk „Kurjera Zachodniego” w Sosnowcu. Dąblińska 1.

Wydawcy: Sp. Akc. „KURIER ZACHODNI”.